REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 558-03; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron   Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56   Kraków, 14 października 1947 r.   Nr. 282



Minister lotnictwa, Maroselli, gratuluje lotniczce Maryse Bastie, od[illegible]zonej Legią Honorową za wyjątkowe wyczy wojenne i działania [illegible].

„Spisek angloamerykański w Grecji załamuje się" stwierdza min. Wyszyński

Powstanie przerzuca się do miast greckich

STAN WYJĄTKOWY W ATENACH

NOWY JORK. — Na Komisji Politycznej ONZ min. Wyszyński sprzeciwił się ponownie jak najostrzej wysłaniu komisji Narodów Zjednoczonych na Bałkany i zapowiedział, że będzie dążył do poddania pod głosowanie na Generalnym Zgromadzeniu rezolucji radzieckiej, obarczającej odpowiedzialnością za sytuację na Półwyspie Bałkańskim rząd grecki. Rezolucja radziecka żąda ponadto wycofania wszystkich wojsk cudzoziemskich z Grecji, oraz wyznaczenia komisji ONZ, któraby kontrolowała udzielenie Grecji jakiejkolwiek zagranicznej pomocy.

Min. Wyszyński podkreślił, [illegible] wysłanie komisji bałkańskiej do Salonik, jak to proponuje Ameryka, wzmoże tylko niepokój na Bałkanach, co z biegiem czasu mogło by zagrozić pokojowym stosunkom.

Przypomniawszy, że Stany Zjednoczone już raz zostały zmuszone do wycofania swoich zarzutów przeciw północnym sąsiadom Grecji, Wyszyński powiedział: „Spisek anglo-amerykański, dążący do poparcia kliki finansowo-bankierskiej, mieniącej się rządem greckim, już dzisiaj się załamuje. Zawiedzie on zupełnie i ostatecz[illegible] prawda odniesie zwycięstwo! Dopiero wtedy nastanie prawdziwy pokój na Bałkanach!"

LONDYN. — Ateński korespondent liberalnego dziennika News Chronicle donosi, że rząd grecki ogłosił stan wyjątkowy dla miasta [illegible].

Decyzja rządu greckiego wywołana została obawą, aby stan wojny domowej nie rozszerzył się również i na teren stolicy Grecji.

W związku z decyzją, premiera Sophulisa, przywódca greckiej partii komunistycznej, Zachariades wezwał członków partii do wzmożenia działalności w miastach i [illegible] steczkach. Działalność ta dąży do udzielenia najdalej idącej pomocy Markosowi i ludowej armii greckiej, pozostającej pod jego rozka[illegible].

Według doniesień tego samego korespondenta patrol policji ateńskiej starł się z dwoma grupami uzbrojonych ludzi na terenie [illegible]licy.

ATENY (SAP). — Rząd grecki przedłużył o miesiąc amnestię dla powstańczych wojsk ludowych.

Ostatnie depesze donoszą, [illegible] końcem ub. tygodnia greckie wojska ludowe wzmogły znacznie swą działalność w okolicach miejscowości Janina niedaleko granicy albańskiej oraz w Tracji, gdzie dokonano szeregu ataków w [illegible] przerwania komunikacji kolejowej.

Układ włosko-argentyński

RZYM — Z Rzymu donoszą, [illegible] w przyszłym tygodniu ma być podpisany układ handlowy pomiędzy Włochami a Argentyną.

Ponadto układ przewiduje odstąpienia Włochom 400 000 ton zboża rocznie

DE GASPERI cudem uniknął śmierci

w katastrofie samolotowej

RZYM. Premier de Gasperi cudem uniknął cięższych obrażeń w wypadku samolotowym, który miał miejsce w niedzielę w okolicach Rzy[illegible].

Samolot, który wraz z premierem i kilkoma urzędnikami rządowymi wystartował do Padwy musiał z powodu defektu lądować na lotnisku w Centocelle.

W czasie lądowania aparat stracił równowagę i uderzył śmigłem w ziemię, i uszkodził obydwa skrzydła. Ponieważ nikt z pasażerów nie został ranny premier de Gasperi odleciał do Padwy w godzinę później innym samolotem.

Tragikomedia z Planem Marshalla

Zamiast dolarów jeszcze jedną »Konferencję 16«

oferują USA Europie Zachodniej

LONDYN. — Agencja Reutera doniosła z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych zastanawia się nad ewentualnym zwołaniem po raz drug konferencji 16 państw europejskich w sprawie „Planu Marshalla". Rząd amerykański miał rzekomo zwrócić się z taką propozycją do sir Olivera Franksa i do innych członków komitetu wykonawczego konferencji paryskiej podczas rozmów, jakie w poniedziałek rozpoczęły się w Waszyngtonie Nowa konferencja ma być zwołana ze względu na konieczność wprowadzenia nowych zmian do pierwotnego sprawozdania paryskiego przed przedstawieniem go kongresowi.

LONDYN. — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski nie otrzymał jeszcze od USA propozycji ponownego zwołania konferencji 16-tu. Rzecznik pośrednio przyznał jednak, że ewentualność rewizji uchwał paryskch w sprawie planu Marshalla istnieje i dodał, że zmiany mogą być przeprowadzone w porozumieniu z ekspertami europejskimi, bawiącymi obecnie w Waszyng[illegible].

PARYŻ. — Jak donosi z Waszyngtonu agencja France Presse, w miarę studiowania przez rzeczoznawców amerykańskich sprawozdania konferencji paryskiej wzrasta przekonanie, że sprawozdanie to ma [illegible] wiele szans na zatwiedzene go przez Kongres bez wprowadzenia dużych zmian.

Czy ANGLIA pójdzie za przykładem ZSRR?

Morrison przypomina rok 1917

LONDYN. — Min Morrison oświadczył że W. Brytania znajduje się, jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, w podobnej sytuacji jak Związek Radziecki przed trzydziestu laty. Przed Anglią stoją bowiem dwie drogi do wyboru: albo uzyskanie przejściowych ułatwień kosztem realizacji socjalizmu w przyszłości, albo budowa trwałych podwalin pod przyszły ustrój, w którym dobrobyt będzie zapewniony dla wszystkich. „Program nasz jest twardy" — powiedział Morrison — dążymy do tego, by stanąć na własnych nogach i w tym jest nasza siła!"

BOMBA na konsulat polski w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP). — W nocy wybuchła bomba położona u wejścia do polskiego konsulatu generalnego w Jerozolimie.

Eksplozja uszkodziła żelazne drzwi wejściowe, oraz umeblowanie w frontowej części gmachu nie pociągnęła jednak za sobą żadnych ofiar w ludziach i nikt nie został ranny. Konsul generalny R. P. O. Górka wraz z małżonką powrócili z Tel Avivu zaledwie na pół godziny przed wy[illegible].

Terroryści dokonali też zamachu na konsulat amerykański w Jerozolimie. Bomba wybuchła w ogrodzie, wysadzając drzwi wejściowe i uszkadzając dach konsulatu. Dwóch urzędników kosularnych odniosło rany.

Jakie będzie oblicze polityczne Włoch?

Chadecy i blok ludowy

prowadzą w wyborach włoskich

RZYM. — W Rzymie znane już są wyniki z 90 proc. obwodów wyborczych w niedzielnych wyborach samorządowych.

Frekwencja wyborców wynosiła 70 proc. Wybory przeszły bez poważniejszych incydentów. Policja aresztowała 6 osób za usiłowanie fałszerstwa przy głosowaniu.

Główna walka toczyła się między chrześcijańskimi demokratami de Gasperiego, a blokiem ludowym — komunistów i socjalistów Nenniego.

Poza tym do wyborów stanęli neofaszyści, zgrupowani koło Qualuquiste Gianniniego i [illegible].

Dotychczasowe wyniki wskazują na nieznaczną przewagę chrześcijańskich demokratów, za którymi uplasował się blok ludowy. Ewentualne zmiany możliwe są po obliczeniu pozostałych wyni[illegible].

Francuzi wygrali plebiscyt

w Tenda i Briga

PARYŻ. — W niedzielę odbył się plebiscyt w dwóch miejscowościach na pograniczu włosko-francuskim — Tenda i Briga — które na mocy traktatu pokojowego z Włochami przypadają Francji.

Pierwsze wyniki plebiscytu potwierdzają, iż ludność Tendy i Brigi wypowiedziała się prawie jednomyślnie za przyłączeniem do Francji.



Krakowiacy przyjechali z dożynkami do Belwederu, przywożąc Prezydentowi szereg pięknych darów między innymi wspaniałą skrzynię krakowską.

Głos czeski o uchwałach 9 partii

Narody Europy nie chcą być wasalami USA

PRAGA. (PAP) — Generalny sekretarz czeskiej partii komunistycznej, poseł Slansky, wygłosił na zjeździe górników w Pradze obszerne przemówienie, poświęcone uchwałom 9 partyj w [illegible] utworzenia biura informacyjnego oraz działalności międzynarodowej i czeskiej reakcji.

„Deklaracja 9 partyj — oświadczył poseł Slansky — przyszła w chwili, kiedy imperialiści amerykańscy wytyczyli sobie jako cel zdobycie władzy nad światem i uzyskanie przy pomocy nacisku politycznego i gospodarczego z wolnych narodów swych wasali. Plany reakcji amerykańskiej wspierają niemieckich kapitali[illegible] wzmacniają siły naszej krajowej reakcji, reprezentowanej przez zdrajców. Ta nasza reakcja, współpracująca z czynnikami za[illegible]nymi, wrogo ustosunkowanymi wobec Czechosłowacji, podburza przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom słowiańskim."

Zbliżenie między Belgradem a Budapesztem

BELGRAD Premier Dinnyes w towarzystwie ministrów wojny i spraw zagranicznych przybył do Belgradu, gdzie został przyjęty przez [illegible]

Koła miarodajne twierdzą, że możliwe jest zawarcie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Węgrami a Jugosławią.

Zagłębie - Warszawa 4:3 (4:1)

Rezolucja KC PPR

o naradzie 9 partyj marksistowskich

WARSZAWA. — W [illegible], 11 [illegible] odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne KC PPR z udziałem licznych terenowych działaczy partyjnych. Sekretarz generalny KC PPR ob. Gomułka złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie z Narady II 9 partyj marksistowskich, która odbyła się w Polsce w końcu września.

Po referacie ob. Gomułki rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„KC PPR przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z Narady 9 partyj i stwierdza, że powołanie biura informacyjnego w Belgradzie i deklaracja narady wskazują jedynie skuteczną drogę w walce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej.

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed Partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Wiesława na plenum KC powinno być realizowane przez wszystkie ogniwa organizacyjne Partii, wzmagające ich aktywność w walce z reakcją i skupianie sił demokratycznych w imię rozwoju i trwałego bezpieczeństwa Polski Ludowej".

Łatwiej krytykować, ciężej pracować

Churchill jr. ośmiesza się

WELLINGTON. (SAP) Wobec krytyki jaką przeprowadził syn Winstona Churchilla w stosunku do pracy robotników portowych Związek [illegible]botników portowych zaproponował mu, ażeby przez jeden tydzień popracował z robotnikami w jednym z portów angielskich. Randolf Churchill nie przyjął zaproszenia i wymówił się od pracy, powołując się na rozmaite zobowiązania i brak czasu.

[illegible] czele współzawodnictwa [illegible]kłady Włókiennicze Nr 1

ŁÓDŹ. — W trzeciej dekadzie września br. przemysł bawełniany w Łodzi i okręgu łódzkiego osiągnął poważne zwiększenie produkcji. Na czoło współzawodniczących zespołów wyszła załoga największych w Polsce zakładów włókienniczych PZBAW Nr 1 w Łodzi, dawn. Scheibler i Grohmann, zatrudniających około 10 tysięcy pracowników. Poszczególne wydziały produkcyjne tej fabryki — w trzeciej dekadzie września br. wykonały plan produkcyjny jak następuje: przędzalnia cienka — 121 proc., odpadkowa — 108 proc., a tkalnia — 109,4 proc.

ONZ staje się »biurem« USA

„Prawda" przygważdża metody amerykańskie

MOSKWA. — Niedzielna „Prawda" w korespondencji z Nowego Jorku stwierdza, iż Stany Zjednoczone traktują obecnie ONZ jako kartę w rozpoczętej przez nie wielkiej grze. Wskazując na metody USA, zwłaszcza przy przeforsowaniu uchwały w sprawie komisji bałkańskiej, na skandaliczny wniosek delegacji Kuby w sprawie rozciągnięcia „kontroli" przez tę komisję nad całą Europą Wschodnią, „Prawda" stwierdza, że przy pomocy mechanicznego głosowania amerykański Departament Stanu przekształca ONZ w swoje biuro.

Ustosunkowanie się Stanów Zjednoczonych do ONZ jak do swego biura potwierdzają również — zdaniem „Prawdy" — bezceremonialne metody, stosowane przez nie w aparacie administracyjnym Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym Amerykanie posiadają przygniatającą większość.

Dziennik wskazuje na szykany, stosowane ostatnio przez Amerykanów wobec wykwalifikowanych specjalistów słowiańskich i hinduskich. Zastępca sekretarza generalnego ONZ Amerykanin Price, b. szef cenzury amerykańskiej, powołał do życia specjalną komisję, która w sposób bezceremonialny przesłuchiwała każdego pracownika ONZ, starając się usunąć szereg Słowian pod pretekstem, iż zajm[illegible]ją oni niewłaściwe stanowisko.

Dziennik podkreśla, iż nie [illegible]cząc na mechaniczną większość głosów, jaką rozporządzają w chwili obecnej Stany Zjednoczone w ONZ, Związek Radziecki posiada nad nimi przewagę moralną i polityczną, o czym świadczy poparcie, udzielane stanowisku delegacji radzieckiej i innych państw słowiańskich nawet przez pewne delegacje krajów Ameryki Południowej, Egiptu itd., na które Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię bezwzględnie liczyły.

„Mylą się przeto ci — pisze „Prawda" — którzy chcą przekształcić ONZ w biuro amerykańskie. Zapominają oni, że na każde ich posunięcie w ONZ spoglądają narody całego świata. Zapominają oni o tym, że narody miłujące wolność, głęboko zainteresowane w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa, śledzą uważnie za każdym niedopuszczalnym łamaniem zasad współpracy międzynarodowej i prędzej czy później przywołają winnych do porządku".

Propozycja Mołotowa

Wycofania obcych wojsk z Korei

MOSKWA. — Dn. 9 b. m. minister Mołotow wystosował do sekretarza stanu USA Marshalla pismo w sprawie Korei. W piśmie tym Mołotow stwierdza, iż „Wszystko przemawia za tym, że delegacja USA w komisji mieszanej dla spraw Korei nie życzy sobie kontynuowania pracy nad utworzeniem tymczasowego rządu koreańskiego w myśl uchwał moskiewskich".

Minister Mołotow podkreśla, iż pozycja delegacji USA uniemożliwia sformowanie tymczasowego koreańskiego rządu demokratycznego oraz hamuje utworzenie zjednoczonego demokratycznego państwa koreańskiego.

„W tym stanie rzeczy — p[illegible] Mołotow — rząd ZSRR po[illegible] delegacji radzieckiej zgłoszenie w komisji mieszanej nowej propozycji, która by umożliwiła Koreańczykom utworzenie własnego rządu bez pomocy i udziału USA i ZSRR. Jeżeli rząd amerykański zgadza się na propozycję ewakuacji wszystkich wojsk obcych z Korei na początku roku 1948, to wojska radzieckie opuszczą Koreę jednocześnie z wojskami amerykańskimi."

Stwierdzając, że Stany Zjednoczone dotychczas nie odpowiedziały na te propozycję, złożoną jeszcze 26 września b. r., Mołotow podkreśla, że tego rodzaju postępowanie nie może nie zahamować rozwiązania problemu koreań[illegible]

Wszystkie propozycje przepadły

Sprawa Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Na sobotni[illegible] posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad rezolucją radziecką, żądającą wycofania wojsk holenderskich [illegible] indonezyjskich [illegible] pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem działań wojennych.

Delegat Polski, dr. Suchy, poparł w całej rozciągłości rezolucję radziecką, poddając jednocześnie krytyce stanowisko delegacji amerykańskiej, która odmówiła uznania słuszności zaproponowanej we wniosku radzieckim zasady, mimo, że Stany Zjednoczone zasadę tę stosowały w przeszłości kilkakrotnie.

Dr. Suchy przypomniał, że Ameryka, ofiarując swoją mediację w sprawie między Nikaragua i Hondurasem w roku 1918, oraz między Guatemalą a Hondurasem [illegible] roku 1919, zażądała w obu wypadkach, aby agresor wycofał swe wojska na pozycje wyjściowe.

Mówca przytoczył dalej iż zaledwie przed 2 miesiącami na konferencji w Rio de Janeiro Stany Zjednoczone poparły wniosek Kolumbii, w myśl którego odmowa strony atakującej do wycofania swych wojsk byłaby uznana za dowód napastniczych jej intencyj. Delegat polski stwierdził, że to, co było słuszne w Rio de Janeiro, jest również słuszne w La[illegible] Success.

[illegible]ir Alexander Cadogan w imie[illegible] Wielkiej Brytanii zaproponował, aby 3-osobowa komisja arbitrażowa Rady Bezpieczeństwa, [illegible] w chwili obecnej znajduje [illegible] drodze do Indonezji, oraz komisja konsularna, prowadząc[illegible] tam dochodzenia, wspólnie [illegible]zyły tymczasową linię demarkacyjną „możliwie jak naj[illegible]ybciej.

Żadna ze zgłoszonych propozycyj nie uzyskała aprobaty większości członków Rady Bezpieczeństwa.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek.

Niezadowolony ale lojalny

angielski minister wojny

LONDYN. — Brytyjski minister wojny Shinwell oświadczył, że przeniesienie go ze stanowiska ministra opału na stanowisko ministra wojny, wskutek czego nie wszedł w skład ściślego gabinetu, — nie nastąpiło z jego wyboru. „Byłbym szczęśliwy — powiedział on — gdybym mógł pozostać w ministerstwie opału, gdzie miałem możność znacjonalizowania 2 wielkich gałęzi przemysłu oraz powołanie do życia Państwowego Urzędu Węglowego i Zarządu elektrowni brytyjskich".

Stwierdzając, że nie chciał, wbrew wszelkim prowokacjom, lać wodę na młyn swych przeciwników politycznych, Shinwell zaznaczył, że jako lojalny członek Labour Party, musiał postąpić tak, jak od niego żąda[illegible].

Zlikwidowaliśmy romantyczną kawalerię

na rzecz mocarnej armii pancernej

Podczas święta zbratania społeczeństwa wielkopolskiego z wojskiem z okazji uroczystości wręczenia sztandaru miejscowej dywizji piechoty dłuższe przemówienie wygłosił Marszałek Żymierski.

„Każda promocja nowych oficerów to prawdziwe święto dla Wojska Polskiego — mówił Marszałek Żymierski. To znak widomy, że nowa grupa synów ludu, synów robotników, chłopów i inteligentów awansowało na stanowiska dowódców i wychowawców żołnierza. To znak widomy, że Wojsko Polskie rośnie, krzepnie i umacnia się, że rośnie i umacnia się jego korpus oficerski. Ale promocja oficerów broni pancernej i ma jeszcze inne znaczenie.

Pragniemy bowiem, by nasze odrodzone Wojsko było wojskiem nawskroś nowoczesnym, by już nigdy nie powtórzył się tragiczny wrzesień 1939 roku. Dążymy do tego by naszych granic, naszej niepodległości, strzegły nie pułki romantycznej kawalerii lecz mocarne jednostki bro[illegible]j i artylerii szturmowej. [illegible] jest wyrazem, że nasze wojsko staje się coraz bardziej wojskiem nowoczesnym wojskiem o wysokiej technice wojskowej.

Promocja dzisiejsza odbywa się w czwartą rocznicę wiekopomnej bitwy pod Lenino. Cztery lata temu otrzymał swój chrzest bojowy żołnierz najstarszej jednostki pancernej Wojska Polskiego — pierwszego pułku czołgów. Polski pancernik pokazał pod Lenino to, czego potem dowiódł nad Wartą i na Pradze, pod Gdynią i nad kanałem Hohenzollernów, pod Dreznem i na bratniej ziemi czeskiej, że nie ma takiej ofiary, że nie ma takiego poświęcenia do którego nie byłby on zdolny w służbie wielkiej sprawie wolności Polski i Ludu.

Dlatego też taką radością i dumą napawa nas fakt, że społeczeństwo Poznania wręcza dziś sztandar. Poznań — prastara stolica naszego państwa Poznań gród Mieszków i Bolesławów jest w naszej historii symbolem zdecydowanej nieugiętej zwycięskiej walki o swą polskość.

O polskość Poznania załamywały się od tysiąca lat germanizatorskie zamachy Ottonów i Henryków, Fryderyków i Wilhelmów, Bismarcków, i Hakaty, a wreszcie brunatnych barbarzyńców spod znaku Hitlera. Poznań trwał na straży polskości wiernie jak żołnierz na powierzonym posterunku. Poznań trwał i przetrwał".

Algier, Marokko i Tunis

tematem obrad rządu Franc[illegible]

PARYŻ. — Na konferencji międzyministerialnej, odbytej pod przewodnictwem premiera Ramadier, zaaprobowano w zasadzie ideę ściślejszej koordynacji gospodarczej i celnej między Algerem, Marokko i Tunisem. Wysunięto projekt powołania do życia specjalnej organizacji porozumiewawczej dla trzech tych kra[illegible] [illegible]iedzibą w Paryżu oraz międzyministerialnego komitetu ekonomicznego koordynującego sprawy, zahaczające o interesy tak Francji jak i trzech jej posiadłości w Afryce północnej

KONIE DUŃSKIE DLA WOJ. SZCZECIŃSKIEGO

SZCZECIN. — Po transporcie 111 koni duńskich na statku Sonderjyland w dniu 11 października do portu szczecińskiego zawinął taki sam transport na statku „Annesen". Konie odbiera Samopomoc Chłopska dla rozdziału wśród rolników województwa szczecińskiego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Le Tribune des Nations

Gdyby „Oni" żyli...

Na marginesie niedawnej śmierci Fiorello La Guardii, „Le Tribune des Nations pisze:

„Jego zgon nie jest pierwszym, który uderza w Amerykę lewicową. Poczynając od 12 kwietnia 1945 t.j. od dnia, w którym zmarł Roosevelt, Stany Zjednoczone straciły wskutek zgonów, dymisyj i odwołań tych wszystkich, którzy tworzyli „partię nadziei". Wyjątek stanowi kilku ludzi, grupujących się do okoła Wallace'a.

W kilka miesięcy po Roosevelcie, we wrześniu 1945 r. zmarł jego republikański exrywal Wendell Willkie, jedyny prawdziwy „internacjonalista" w partii republikańskiej. Pozostawił po sobie książkę — credo: „Jeden jest Świat". Wierzył gorąco w możliwość i konieczność współpracy rosyjsko-amerykańskiej. Był siłą dynamiczną w łonie swej partii i gdyby żył, zagrodziłby bez wątpienia drogę różnym Taftom, Deweyom i Vandenbergom.

Dalej w zeszłym roku, najwierniejszy przyjaciel Roosevelta, towarzysz jego bitew czasu pokoju i wojny, jego zaufany i według niektórych jego „szara eminencja" — Harry Hopkins odszedł na zawsze. Harry Hopkins wierzył, podobnie jak Roosevelt i Willkie w porozumienie USA z ZSRR. Depozytariusz, politycznego testamentu Roosevelta, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej mógłby był odegrać w Białym Domu rolę łagodzącą. Hopkins [illegible]knął jednak w momencie, gdy jego wpływ mógł okazać się decydującym. Czyżby świadczyło to tym, iż przeznaczenie narodów jest ślepe?

Po tym rozpętała się już orgia brutalnych usunięć i dymisyj. Henry Morgenthau, który wypowiadał się za rzeczywistym rozbrojeniem Niemiec na korzyść ich sąsiadów, został usunięty pod wpływem tych czynników, które już wtedy, zaciskając swój uchwyt nad polityką amerykańską uważały Rzeszę, jako bazę i [illegible]wentualnego sprzymierzeńca USA w Europie.

Następnym w kolejce był Harold Ickes, minister spraw wewnętrznych, wróg monopolów [illegible] Wall Street, który musiał odejść pod wzrastającą presją naftowych koncernów. Po tym Henry Wallace został „zdymisjonowany", akurat rok temu, dlatego, że przepowiadał i próbował powstrzymać wszystko to, co miało przyjść.

Widzimy więc, że z ekipy New Dealu prawie nikt nie pozostał. W Białym Domu rządzą się, jak szare gęsi przyjaciele Harry Trumana, wielcy przemysłowcy i finansiści z Wall Street, oraz admirał Leahy. Niepokój opanowuje świat. Coraz częściej i coraz usilniej myśli się o umarłych, którzy by zmienili bieg wydarzeń. Coraz częściej słyszy się: „Gdyby żył Roosevelt...", tak, jakby to upoważniało żyjących do usunięcia się od odpowiedzialności...

»Błyskawiczna ofensywa«

[illegible]rozszy[illegible]owana przez powstańców greckich

PARYŻ. — Grecka agencja prasowa „Hellas" donosi o 2 nowych sukcesach armii demokratycznej.

W Grecji północnej na odcinku Kardice (Tesalia) oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając na placu boju znaczne ilości sprzętu wojennego.

W Grecji środkowej jeden batalion wojsk rządowych został rozproszony, a drugi otoczony i rozbrojony.

W ręce partyzantów wpadły plany nowej ofensywy przeciwko armii demokratycznej, ozna[illegible] szydrem „błyskawiczna o[illegible]"

JULIAN HOCHFELD

Węgiel, plan trzyletni i wydajność pracy

W dniu 19 października br. jak pisaliśmy, ma się odbyć pierwsza narada przodowników pracy przemysłu węglowego. Warto, byśmy te dni, które nas od owej narady dzielą, poświęcili zarówno spojrzeniu na osiągnięcia i rolę naszej gospodarki węglowej, jak i rozpowszechnieniu poprzez szeregi ruchu socjalistycznego właściwego poglądu na realne środki walki o wykonanie planu trzyletniego — planu dobrobytu.

WĘGIEL — WALUTA.

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce wynosiło w r. 1937 — 36,2 mil. ton, w r. 1938 — 38,1 mil. ton, w pierwszym półroczu 1939 r. — 19,4 mil. ton. Po wojnie rozpoczęliśmy z przyczyn oczywistych od poziomu katastrofalnie niskiego. Cały rok 1945 dał 23,4 mil. ton wydobycia. Ale już w roku 1946 wydobyto 47,3 mil. ton, a w pierwszym półroczu r. 1947 — 28,2 mil. ton. W całym roku 1947 wydobyć mamy 57,5 mil. ton, w roku 1948 — 67,5 mil. ton, w ostatnim roku planu trzyletniego — 77,5 mil. ton węgla kamiennego. W roku 1949 wydobyć mamy nadto 4,1 mil. ton węgla brunatnego (wydobycie w I półroczu 1947 r. — 2,8 mil. ton) oraz wyprodukować 6,1 mil. ton koksu.

Już dzisiaj węgiel stanowi około 67 proc. wartości eksportu polskiego. Według planu udział węgla w wartości eksportu wzrośnie w r. 1949 do 72 proc. Za węgiel zatem kupujemy za granicą zarówno brakujące nam artykuły żywnościowe, jak i potrzebne surowce oraz — w pierwszym rzędzie — urządzenia przemysłowe i komunikacyjne.

Od wydajności górnictwa węglowego zależy w prostej linii możliwość zaspokojenia szeregu potrzeb konsumpcyjnych zarówno drogą importu z zagranicy, jak i drogą wyprodukowania w kraju w fabrykach, używających węgla oraz dostawienia przez kolej, używającą węgla. Ale od wydajności górnictwa węglowego w jeszcze większej mierze zależy odnowienie i rozbudowa naszego ekwipunku przemysłowego, a więc możliwość należytego funkcjonowania całej naszej produkcji dzisiaj i lepszego jej funkcjonowania jutro; a więc możliwość zaspokojenia zasadniczej części naszych potrzeb — w ostatecznym rozrachunku potrzeb konsumpcyjnych.

WĘGIEL NA OPAŁ.

W przeważającej części węgiel nasz służy nam bądź za walutę, za którą importujemy z zagranicy to, co nam jest potrzebne, a czego w kraju nie mamy, bądź też jako źródło energii w przemyśle i w komunikacji. Na te cele zużywamy dziś ponad 85 proc. węgla. Natomiast na opał tj. na bezpośrednią konsumpcję zużywamy dziś nie więcej, niż 8,5 mil. ton, co czyni ponad 330 kg rocznie na głowę mieszkańca. Nie jest to dużo i zgodnie z planem trzyletnim zużywać mamy w r. 1949 około 410 kg rocznie na głowę na bezpośrednią konsumpcję. Ale nie zapominajmy, że w okresie poprzedzającym bezpośrednio wojnę, zużywaliśmy na cele opałowe nie więcej, niż ponad 170 kg rocznie na głowę, a łącznie z koksem ponad 183 kg rocznie na głowę. Mimo to odczuwamy dziś pewne braki i trudności w zakresie opału. Wynika to po pierwsze stąd, że wielkie masy ludności pracującej w mieście i głównie na wsi, które dawniej stały praktycznie poza popytem na węgiel, dziś słusznie o węgiel ten występują. Wynika to powtóre stąd, że ciągle jeszcze są poważne błędy w systemie rozdzielnictwa węgla, które mają być usunięte.

ZAGADNIENIE WYDAJNOŚCI.

Wydajność w polskich kopalniach węgla była przed wojną najwyższa w Europie. Wynosiła w r. 1938 ponad 1,8 t. na pracownikodniówkę. Wydajność była tak wysoka zarówno z powodu nieprzeciętnych kwalifikacji górnika polskiego, jak i dzięki nowoczesnemu ekwipunkowi technicznemu polskiego górnika węglowego. Sytuacja, od której rozpoczęło górnictwo polskie po wojnie, była katastrofalna. Urządzenia były częściowo zniszczone przez wojnę, częściowo zdewastowane przez rabunkową gospodarkę okupanta, częściowo po prostu tylko nieodnawiane. Możliwość szybkiego uzupełnienia i odnowienia tych urządzeń była ograniczona wskutek wyniszczenia kraju i strat majątku narodowego. Ludność górnicza niedożywiona — i mało mająca czasu na szybkie uzupełnienie utraconej w latach wojny energii. Brak dostatecznej ilości kwalifikowanych górników.

W tych warunkach osiągnęliśmy w roku 1946 prawie 1 tonę na pracownikodniówkę, w I półroczu 1947 r. — 1099 kg na pracownikodniówkę, w sierpniu b. r. — 1163 kg na pracownikodniówkę.

Mimo to jesteśmy daleko od poziomu przedwojennego w zakresie wydajności pracy, choć zaszliśmy daleko. Nie należy się temu dziwić. Dwa podstawowe zagadnienia, które muszą zostać w naszym górnictwie rozwiązane, to: a) siła robocza, b) odnowienie urządzeń i sprzętu. Rozwiązanie pierwszego zagadnienia jest w toku. Rozwiązanie drugiego zagadnienia sprowadza się do tego, jak na starym sprzęcie i nie zawsze w pełni kwalifikowaną siłą roboczą podnieść do tego stopnia wydobycia, by móc za dodatkowy węgiel kupić zagranicą jak najszybciej dodatkowe (a brakujące) urządzenia. Innymi słowy: jak usunąć przyczyny niskiej jeszcze ciągle wydajności (do których obok przyczyn wyżej wymienionych należy też niemożność natychmiastowej podwyżki płac realnych do należytego poziomu, nie wychodząc i nie mogąc wyjść w pierwszym etapie poza warunki, determinujące niską wydajność.

Napozór — kwadratura koła. I na to właśnie liczy imperializm amerykański, gdy swą polityką presji dolarowej usiłuje zdławić zniszczoną przez wojnę Europę, która jako całość przeżywa podobne jak my problemy.

ROZWIĄZUJEMY POZORNĄ KWADRATURĘ KOŁA.

Doświadczenie uczy nas, że dzięki warunkom, stworzonym ogólnie przez ustrój demokracji ludowej, możemy tę pozorną kwadraturę koła rozwiązać, zadać cios nadziejom imperializmu i wbrew przeszkodom zrealizować plan trzyletni, także i głównie poprzez węgiel. Możemy mianowicie i musimy sięgnąć do niewyzyskanych, dotąd w pełni zasobów ofiarności, wynalazczości, inicjatywy, świadomości klasowej i przez to narodowej — mas pracujących, gospodarzy Nowej Polski. Tą drogą trzeba przełamać opór pierwszego etapu, z którego zrodzą się warunki przebycia etapów następnych: odnowiony za eksportowany węgiel sprzęt i podwyższone dzięki zwiększonej produkcji i zwiększonym dostawom dóbr konsumpcyjnych realne zarobki. Ze zwiększonego na pierwszym etapie np. 100 proc. wysiłku (nie tylko i nie tyle fizycznego, ale przede wszystkim ofiarności, zmysłu organizacyjnego, wynalazczości, inicjatywy, świadomości itd.) i podwyższonych dzięki lepszemu wykonaniu norm np. tylko 50 proc. zarobków (co stanowi korzyść doraźną dla robotników) — powstaje różnica, która wyraża się w dodatkowym węglu, przeznaczonym na dodatkowe zakupy sprzętu i urządzeń.

Oto wielkie zadanie, które stanęło przed ruchem przodownictwa pracy w Polsce, przede wszystkim w przemyśle węglowym. Zadanie to pod każdym względem nie jest łatwe. Napotyka na opory wśród „dobrodziejów", którzy gotowi byliby nie szczędzić robotnikom drukowanego papieru i wmawiać, że ten papier to tyle samo, co chleb dzisiaj i chleb jutro.

NASZE ZADANIA.

Naszym zadaniem, zadaniem ruchu socjalistycznego, jest wskazać o co naprawdę chodzi w ruchu przodownictwa pracy, a następnie wszystkimi naszymi siłami, poprzez wszystkie nasze ogniwa partyjne, na wszystkich odcinkach naszej działalności, od administracyjnej i technicznej począwszy, a na propagandowej skończywszy — pomóc praktycznie, konkretnie w pracy tego ruchu.

Pomóc górnikowi — bo o niego tu chodzi. Pomóc całej klasie robotniczej — bo o nią tu chodzi. Pomóc masom ludowym w mieście i na wsi — bo o nie to chodzi.

Pomóc Polsce — bo w ostatecznym rozrachunku o to chodzi właśnie.

Z naszego stanowiska

Wierzymy we własne siły

Zdajemy sobie sprawę w jak ciężkich pracujemy warunkach, ile przeszkód musimy pokonać prowadząc trudne dzieło odbudowy. Niejednokrotnie jesteśmy niecierpliwi. Wydaje nam się, że niektóre procesy powinny rozwijać się szybciej, że rezultaty na szeregu odcinkach powinny być większe. Świadczy to dobrze o naszych ambicjach, o naszym zdrowiu fizycznym i moralnym. Oczywiście, że w danym momencie nie mamy na myśli tych, dla których wszystko co w Polsce powojennej się dzieje jest złe i licha warte.

Charakterystyczne są wypowiedzi cudzoziemców. Wbrew bajeczce o żelaznej kurtynie mogą nas swobodnie odwiedzać i przez nikogo nieskrępowanie badać stan rzeczy na miejscu. Odwiedzających jest wielu. Przyjeżdżają przyjaciele, przyjeżdżają ludzie obojętni, a nawet uprzedzeni do nas. Odwiedzają nas urzędujący ministrowie, byli ministrowie i kandydaci na ministrów. Politycy i dziennikarze, uczeni a nawet duchowni. Wszystkich uderza rozmach naszej pracy. Z podziwem patrzą na odradzającą się z popiołów i gruzów stolicę, imponuje im tempo wysiłków i osiągnięć produkcyjnych na Śląsku, a niedowierzaniem obserwują postępy w uruchomieniu życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych, oraz szybki proces zrastania się tych ziem w jedną całość z resztą Rzeczypospolitej. A potem... potem nie znajdują po prostu słów uznania dla rezultatów naszej pracy.

Przyjeżdżają do nas specjalne komisje międzynarodowe. Czytamy później wypowiedzi ich członków. Uderzają nas w tych wypowiedziach oceny bardzo pozytywne, niejednokrotnie więcej niż pochlebne. Przypomnijmy sobie, że w okresie międzywojennym również odwiedzały nas rozmaite komisje i rzadko kiedy słyszeliśmy słowa uznania. Nasza gospodarka spotykała się raczej z poważnymi zarzutami, aniżeli z pochwałami. Budżet był pod obstrzałem zarzutów, przemysł także niejednokrotnie i rolnictwo. Amerykański prof. Kemmerer przeprowadził bardzo ostrą krytykę naszych stosunków gospodarczych.

Ciekawe jest właśnie, że z tej strony spotykamy opinie obecnie przychylne. Zarówno pojedynczych osób, jak i całych komisyj. Znajdujemy raczej słowa uznania, aniżeli zarzuty.

Prawda, że zdarza się czasem, iż obcy powtarzają wypowiedzi naszych przedstawicieli niepełne i z tego następnie wyciąga się wnioski dla nas krzywdzące. Tak np. zdarzyło się z płk. Harrisonem, który z naszej tezy, że Polska nie będzie potrzebowała pomocy w zbożu o ile otrzyma pomoc siewną, był łaskaw wykorzystać na użytek swego rządu tylko połowę; pomoc siewną opuścił. I na tej właśnie podstawie Amerykanie orzekli, że już w tym roku z wyżywieniem sami sobie damy radę.

Uderza nas, że tego rodzaju metody i im podobne stosuje się wówczas, kiedy właśnie w grę może wchodzić pomoc dla nas. W każdym innym wypadku nie szczędzi się słów uznania. I ludzie mówią szczerze, widzą bowiem ogrom zniszczeń w naszym kraju i szczupłość naszych własnych środków. Na zachodzie przecież zniszczenia są wiele mniejsze, niejednokrotnie wprost minimalne. Francja w ostatniej wojnie straciła nazeście tysięcy ludzi, a my ponad 6 milionów. A przecież musieliśmy zaludnić Ziemie Odzyskane, improwizując wędrówkę milionów ludzi, bo nie wszystko dało się ująć, w pierwszym zwłaszcza okresie, w karby organizacji. Niejednokrotnie tworzyć trzeba było z niczego i rzeczywiście można powiedzieć, że robiliśmy cuda.

Oceniając nasze punkty wyjściowe i obecnie już istniejący dorobek, można stwierdzić jak wielka jest siła w narodzie, jakie możliwości potrafi on wydobyć z siebie i ile mocy wykrzesać.

Ameryka konsekwentnie odmawia nam pomocy. Pocieszmy się jednak! Pomocy nie dostaje również i Francja, mimo że rząd Ramadiera robi więcej niż mu wolno, aby się przypodobać. Nie zanosi się również, aby szybką pomoc uzyskała Wielka Brytania, mimo, że premier Attlee dokonuje przesunięć w swym rządzie pod dyktando waszyngtońskich doradców.

Tamci ciągle wyczekują pomocy dolarowej, gotowi płacić za nią każdą cenę. Zniszczona i uboga Polska natomiast stoi na stanowisku, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na warunki, które uchybiałyby jej godności, które mogłyby ograniczać jej suwerenność gospodarczą, a co za tym idzie i polityczną.

Niewątpliwie łatwiej byłoby nam prowadzić odbudowę gdyby pomoc w poważnym zakresie została nam udzielona. Nie chcemy jednak, aby to była ulga tylko doraźna i krótkotrwała za cenę, którą państwo nasze i naród płaciłyby w niedalekiej nawet przyszłości. Raz straconą swobodę działania trudno jest później odzyskać, warunki krępujące możność rozwoju nie łatwo jest zrzucić.

Dlatego też wolimy wybrać drogę, która nie stwarza doraźnych ułatwień ale też i nie narzuca takich obciążeń na przyszłość, które ciężkimi kłodami leżałyby na drodze naszej przyszłości. Raczej wolimy przyjąć na siebie dodatkowe obciążenia. Zniesiemy je z tą świadomością, że budujemy przyszłość według własnych planów i dla własnej korzyści. Z myślą zarówno o dniu dzisiejszym, jak i o dniach dalszych.

Obraliśmy własną polską drogę. Znaczona jest ona wysiłkami naszych górników i hutników, pracowników przemysłu włókienniczego i chemicznego jak również i wszystkich innych przemysłów. Do dotychczasowych wysiłków dodamy nowe. Obok dotychczasowych wyników uzyskamy dalsze sukcesy, gwarantowane pracą mozolną całego narodu, która daje wspaniałe wyniki, tak często podziwiane przez obcych, a gwarantujące nam przez nikogo nie krępowany rozwój.

S[illegible].

Z kraju

ROZWIĄZANIE KOŁA PSL

LUBLIN. — Istniejące w gminie Żeliszew pow. siedleckim koło PSL rozwiązało się. 48 mieszkańców wsi podpisało uchwałę, na mocy której placówka PSL przestała istnieć.

OSTATNIE TRANSPORTY NIEMCÓW

SZTUM. — Ze Sztumu odszedł dn. 10 października transport w ilości 1.500 osób. Niemcy, po zaopatrzeniu ich w żywność na drogę, odjechali do Niemiec. Obecnie miejscowy oddział PUR-u przygotowuje do wysyłki ostatni transport w liczbie około 2.000 osób.

POWRÓT REPATRIANTÓW

SZCZECIN. — Dnia 11 bm. przybyła do Szczecina nowa partia repatriantów z Lubeki w składzie 301 osób. Jest to w większości ludność cywilna, wywieziona w czasie wojny na roboty przymusowe do Niemiec.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

S Wiel

Przyjaźń poprzez kulturę

Zainteresowanie czytelników dla współczesnej kultury radzieckiej

Zainteresowania czytelników dla współczesnej kultury radzieckiej w dziele utrwalania przyjaźni **polsko-radzieckiej** poczesne miejsce zajmuje współpraca i zbliżenie kulturalne obydwu narodów. **Kultura jest tą wartością nadrzędna, która częstokroć silniej wiąże ze sobą społeczeństwo, aniżeli nawet wspólnota interesów politycznych i gospodarczych. Jest ona tym podłożem, na którym wyrasta trwała współpraca oparta na wzajemnym szacunku i przyjaźni. Zainteresowania kulturalne pozwalają zrozumieć ducha zaprzyjaźnionego narodu**

Jeśli chodzi o społeczeństwo polskie, przejawia ono znaczne zainteresowanie kulturą radziecką. Byłoby rzeczą pożądaną, by szeroko zakrojona w swoich planach akcja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znalazła jak najszybsze urzeczywistnienie w popularnych wydawnictwach zapoznających szerokie masy czytelników z kulturą radziecką. Również byłby czas, by czasopisma literackie, jak również i prasa codzienna, zaczęły przyswajać czytelnikom polskim utwory **współczesnych** pisarzy radzieckich, wychodząc z kręgu zainteresowań poświęconych jedynie twórczości Puszkina i kilku innych pisarzy rosyjskich, przeważnie z okresu przedrewolucyjnego. **Czytelników polskich interesuje najbardziej dzisiejsza kultura radziecka.**

W kolumnie dzisiejszej pragniemy dać naszym czytelnikom przynajmniej w ogólnym zarysie i w sposób szkicowy — obraz rozwoju literatury radzieckiej w okresie porewolucyjnym. Szczupłość miejsca nie pozwala nam na zapoznanie czytelników z pozostałymi dziedzinami kultury radzieckiej. **W planie pracy dla naszej kolumny są przewidziane w przyszłości popularne artykuły dotyczące również pozostałych gałęzi kultury radzieckiej.**

Naświetlenie drogi rozwoju, która doprowadziła do ukształtowania się obecnego ducha literatury radzieckiej, ducha wynikającego z podstawy realizmu **socjalistycznego**, da nam pewne przygotowanie dla oceny wartości kulturalnych, reprezentowanych przez Związek Radziecki na polu literatury. Przygotowanie takie jest konieczne dla pogłębienia **zbliżenia kulturalnego między naszymi zaprzyjaźnionymi narodami.**

Realizm Socjalistyczny — istotą poezji radzieckiej

W okresie poprzedzającym rewolucję październikową znaczna ilość poetów rosyjskich znajdowała się pod wpływem futoryzmu.* Do najwybitniejszych z nich należał Włodzimierz Majakowski.

Futuryści rosyjscy odmiennie od włoskich ze szkoły Marinettiego wiążą treść swoich wierszy z buntowniczą, anarchistyczną postawą wewnętrzną, podczas, gdy futuryści włoscy na pierwszy plan wysuwali formę treściowo pozostając na wygodnej kanapie ideologii burżuazyjnej. Na tym polegała zasadnicza różnica między futurystami rosyjskimi i włoskimi

W okresie nasilenia futuryzmu w poezji rosyjskiej działała równocześnie dość silna grupa symbolistów, tworzących wiersze przesadnie stylizowane i przesłodzone. Najwybitniejszym reprezentantem tej grupy był Aleksander Blok.

Przeciw poezji symbolistów, przeciw jej sentymentalizmowi, cukierkowatości i miękkości, wystąpili bardzo ostro futuryści w manifeście „Policzek smakowi publicznemu" (Paszczoczina obszczestwiennemu wkusu" 1913 r.) Futuryści zaczynają coraz bardziej wprowadzać do swoich wierszy tematykę związaną bezpośrednio z zagadnieniami życia, nie uciekając się do sielankowej idealizacji.

Jednak zarówno futuryści jak i symboliści odlegli są od poezji proletariackiej która w okresie przedrewolucyjnym jest reprezentowana przez poetów grup „Kuźnicy", „Kosmistu", i „Proletkultu". Poeci ci odznaczali się bardziej realistycznym podejściem do tematu, jednak posługiwali się formą zbliżoną do form właściwych poezji symbolicznej, a ich utwory były dość słabe w wyrazie.

Rewolucja październikowa staje się potężnym czynnikiem krystalizującym twórczość poetycką przedstawicieli poszczególnych ugrupowań.

Futuryści reprezentujący do tej pory drobnomieszczański anarchizm wobec dotychczasowego ustroju, zajmują w większości pozytywne stanowisko wobec dokonujących się przemian. Dotychczasowa anarchistyczna postawa zmienia się w postawę twórczą, współdziałającą w utrwalaniu nowego ustroju. Majakowski staje się najwybitniejszym poetą radzieckim, oddającym w swojej poezji wielkość przemian, jakie nastąpiły w Rosji.

Poeci proletariaccy łączą się w grupę „Październik", reprezentującą zasadę realizmu socjalistycznego w twórczości poetyckiej. Do najwybitniejszych poetów tej grupy należy Bezymieński, który w swojej twórczości obrazuje dokonane przemiany drogą konkretnych, poetycko ujętych wydarzeń z życia codziennego.

Nawet z najbardziej światopoglądowo odległej od dokonanych przemian grupy symbolistów, wysuwają się na czoło poeci, którzy gloryfikują rewolucję. (Aleksander Błok — poemat „Dwunastu").

Lata rewolucyjne nacechowane są szukaniem środków wyrazu dla pozytywnej, opartej na ideologii budowania socjalistycznego, poezji nowej epoki. Poeci szukają właściwszej drogi dla swojej twórczości, która by służyła krzepnącej, nowej rzeczywistości. Ich postawa psychiczna jest już całkowicie skrystalizowana, pozostaje sprawa zużytkowania twórczego tej postawy, jako wkładu w proces utrwalania dokonanych przemian, jako współdziałania z rzeczywistością. Dają się zauważyć objawy (występujące okresowo i wśród naszych niecierpliwców, przynaglających do skrystalizowania się nowego oblicza naszej literatury), — choroby forsowania teorii „zamówienia społecznego".

Powstają grupy, szukające na własną rękę dróg, które by najszybciej zawiodły do „utrafienia" we właściwą strunę zestrojoną z duchem epoki. Najpoważniejszą taką grupą jest stworzony przez Majakowskiego Lewy Front Sztuki (Lef), z którego wyrósł Borys Pasternak, spadkobierca czołowego miejsca wśród poetów radzieckich po Majakowskim i Jasieninie. Jeśli chodzi o Sergiusza Jasienina potrafił on znaleźć własną drogę twórczości lirycznej, przekonująco szczerej w wyrazie. Tematyka, której się głównie poświęcił: przymierze chłopa do rodzinnej wioski i rodzące się w nim konflikty przy zetknięciu ze środowiskiem miejskim, zjednały mu ogromne powodzenie i zrównały w sławie z Majakowskim.

Niebezpieczeństwo rozdrobnienia się poetów radzieckich na niezespolone poszukiwania najwłaściwszej drogi twórczości zostało usunięte w r. 1932 przez stworzenie związku pisarzy radzieckich, w którym po rozwiązaniu istniejących do tej pory odrębnych ugrupowań i kół znaleźli się wszyscy pisarze radzieccy zarówno proletariaccy jak i tworzący w tym duchu. To skonsolidowanie związkowe przyśpieszyło równocześnie konsolidację twórczą. Wykrystalizowała się postawa, treść i duch twórczości poetyckiej — jest nim realizm socjalistyczny. Forma techniczna, środki wyrazu artystycznego i wszystko to, co należy do warsztatu poetyckiego — rozwija się według indywidualnych zdolności i skłonności poszczególnych poetów. Tutaj największe triumfy święci Borys Pasternak, który zbliżając się do wzorów klasycznych osiągnął doskonałość formy, techniki i wysoką umiejętność a raczej dar obrazowania.

Ta swoboda formy w połączeniu z treścią twórczą wyrażającą rzeczywistość w sposób jak najściślej związany z duchem epoki — to zasadnicze momenty kształtujące wysoką wartość poezji radzieckiej.

Naszkicowany tutaj krótki zarys drogi która doprowadziła do dzisiejszego rozkwitu tej poezji pozwoli Czytelnikowi na mniej oderwane zapoznawanie się z utworami współczesnych poetów radzieckich, niestety niezbyt często tłumaczonym na język polski. Z drugiej strony może to dopomóc w ocenie polskiej twórczości poetyckiej wyrastającej z podłoża trwającego okresu przemian społecznych.

Na zakończenie kilka nazwisk współczesnych wybitniejszych poetów radzieckich: Tichonow, Achmatowa, Selwiński, Asierjew, Świetłów Barwiński. Ponadto należy wymienić Konstantego Simonowa, autora doskonałego w swojej sile wyrazu wiersza pt. „Zabij go!" Wiersz ten (przetłumaczony na polski przez Tuwima) to płomień zemsty, walki i najbardziej sprawiedliwej nienawiści wobec śmiertelnego wroga niemieckiego.

Słabszy od „Zabij go!" wiersz tego samego autora „Wyłom", (zamieszczony obok) zwraca uwagę swoim prostym i ciekawym ujęciem tematu.

* [illegible] wający z konwenansem i szukający wyrazu artystycznego w nowych, dynamicznych formach, częstokroć trudnych do zrozumienia dla odbiorców nieprzywykłego do pozarozumowego oddawania [illegible]

Mgr St. Hortyński

Powieść industrialna w prozie radzieckiej

Nim współczesna literatura sowiecka przybrała zwarte i ideologiczne okrzepłe obecne oblicze, przeszła całą drogę walki z różnymi wpływami jej obcymi i wrogimi. — Okres ten wyróżnia się swoistą dynamiką konfliktów między starymi a nowymi wpływami.

Przede wszystkim należy wymienić tu silne wpływy burżuazyjne wśród wielu pisarzy bezpartyjnych. Wyraziły się one w twórczości tych pisarzy, jako konflikt między świadomością inteligenta i jego swoistym sposobem odczuwania, a twardą, pełną wysiłku rzeczywistością budującego się socjalizmu.

Na tej płaszczyźnie wyrosły właśnie **motywy przeciwstawienia inteligencji — proletariatowi.**

Motywy te stanowią typowy objaw charakteryzujący liczne utwory pierwszego okresu rozbudowy socjalizmu, okresu przygotowującego okres wstępny, znany pod nazwą socjalistycznej industrializacji kraju.

Dla tego przejściowego okresu jako ilustrację stanowią utwory Oleszy „Zawiść" oraz Fegina „Bracia".

Podstawą psychologiczną tego rodzaju twórczości było przekonanie inteligenta, iż kolektywizm socjalistycznego społeczeństwa ogranicza jego abstrakcyjnie pomyślaną indywidualność.

Ten typ inteligenta najwyraźniej tkwił w złudzeniu szerokiej rzekomo niezależności i wolności osobistej w burżuazyjnym społeczeństwie.

Pisarz inteligent podnosi tutaj zarzut, iż dążenie do rozwoju materialnego współczesnej mu rzeczywistości, nie da się pogodzić z duchowymi interesami twórczej wolnej osobistości. — Ten jednak stan jak gdyby impasu w literaturze był usuwany stopniowo przez historyczny rozwój młodego społeczeństwa socjalistycznego, rozwój, który zbliżył stale sowiecką inteligencję do proletariatu.

Coraz silniej zaznacza się cel nowej sowieckiej literatury, nowego socjalistycznego pisarza: **przedstawić prawdziwie nową socjalistyczną ojczyznę i nowego socjalistycznego człowieka w konkretnych i typowych obrazach**, tworząc w ten sposób silną i piękną sztukę socjalistycznego realizmu.

Techniczna przemiana kraju a wraz z nią i ideowo psychologiczne przekształcenie ludzi, stwarza glebę, na której wyrasta nowa powieść tzw. „industrjalnyj roman", przedstawiający odbudowę kraju.

Do tego rodzaju twórczości należy powieść L. Leonowa „Sot", która pojawiła się w 1930 r. i przedstawia twórczą pracę proletariatu przy przemysłowym przekształceniu starej Rosji.

Dalej „Hydrocentral" 1931 r. Marietty Szaginian oraz powieści I. Erenburga, Gładkowa, W. Katajewa i in.

Nowa powieść industrialna różni się od dawnej tym, że w miejsce poprzedniego bohatera — jednostkowego, którego losy przede wszystkim były jej treścią — sprowadza jako bohatera całokształt życia całej grupy, biorącej udział w budowie nowej rzeczywistości.

Sama praca, procesy produkcyjne występują tutaj jako decydujące momenty w tworzeniu całej akcji, stanowią bezpośredni wyraz treści utworu.

Konstanty Simonow

WYŁOM

Miasto zdobył korpus kawalerii
Błyskawicznym rajdem na zapleczu —
W magistracie poniemieckim śmieciem
Ordynansi rozpalają w piecach.

Nasz pułkownik nie ma odpoczynku
Bo telefon jęczy jak szalony —
Niech to czort! Znów dzwonią nieboszczycy
Z tamtej — jeszcze nie zdobytej strony!

W telefonie dziki wrzask, wariacki...
Gdzieś daleko złość się pieni krzykiem: —
To generał w Frankfurcie nad Odrą
Łaje groźnie w niemieckim języku.

Jeszcze nie wie niemiecki generał
Kto w tym mieście stoi już obozem:
Że rozmawia z nim telefonicznie
Wąskooki przysadzisty kozak.

[illegible]chną wreszcie zachrypnięte głosy,
Sieć z zapleczem oto już gotowa.
Zamilkł Frankfurt — pościnane druty —
Hej! natychmiast łączyć sztab — z Charkowem!

Przełożył z rosyjskiego Ludomir Rubach

Nowe książki literatów czeskich

II.

JAN DRDA: „Miasteczko na dłoni" powieść, Awir, Katowice, 1947 [illegible] 287. tłum. Z. Hierowski

Nie tylko je same widzimy jak na dłoni, ale i jego mieszkańców. W Rukapani (tak nazywa się miasteczko) ludzie żyją powoli. Ich sprawy są małe, ale dla nich są niesłychanie ważne. Burmistrz martwi się o wszystkich swoich obywateli: o górników i o rolników, o drwali i o flisaków i nawet o lekarza, który sieje zgorszenie, jako posiadacz jedynego w miasteczku samochodu. Każdy z tych ludzi ma swoje kłopoty i radości. Nawet w takiej zapadłej dziurze życie jest interesujące. Drda potrafił to doskonale uwydatnić, rysując losy ludzi prostych, którym tak jak wszystkim ludziom nie obce są uczucia wielkiej miłości i wielkiej nienawiści.

Autor sam ożywiony serdecznym umiłowaniem człowieka i pełen hu[illegible] sze bardziej dodatnie cechy mieszkańców Rukapani. Nie zapomina również i o ich śmiesznostkach.

Książka Drdy może stać się wzorem dla uczestników konkursu literackiego „Odrodzenia" na opracowanie tematu „Miasteczko polskie [illegible]".

Oceniając w całokształcie omó[illegible] literaturze przekładów z języków obcych stwierdzamy że niezależnie od ich znaczenia jako wkładu w dzieło zbliżenia kulturalnego z zaprzyjaźnioną Czechosłowacją posiadają one wysokie wartości, jako dobra literatura dla przeciętnego czytelnika. Pod względem doskonałości wyrazu artystycznego ustępują one na ogół utworom pisarzy polskich, są jednak w swojej prostocie i umiarze utworami, które cechuje właściwa literaturze czeskiej atmosfera swojskości ujmująca czytelnika od pierwszych stron książki.

Jest zasługą tłumacza, że atmosferę tę potrafił uchwycić i dzięki swej kulturze literackiej doskonale ją oddał. Żeby to osiągnąć nie wystarczy tylko dobrze znać język z którego się tłumaczy, technikę przekładową i przede wszystkim język polski w całym jego bogactwie — ale konieczne jest również odczucie ducha i charakteru już nie tylko tłumaczonej książki, ale i całej literatury która z kolei jest jedną z form wyrazu charakteru całego narodu. Tłumaczenia Zdzisława Hierowskiego dowodzą, że spełnia on te wszystkie warunki. Ponownie dowiódł tego jego ostatni odczyt w „Klubie Literackim" w Katowicach, gdzie w prelekcji „Czeski epik śląskiego pogranicza" zapoznał nas z osiągnięciami literackimi pisarza czeskiego V. C. Nora. Zainteresowanie jakim cieszyła się prelekcja było również dowodem popularności, jaką się cieszą autorzy czescy wśród polskich czytelników. Czekamy na dalsze przekłady z literatury czeskiej.

NAFTA / zapotrzebowanie, produkcja, import

Perspektywy przyszłości

(JM) Słowo „nafta" należy do rodziny tych słów, które ciągle jeszcze budzą dreszcz emocji nie tylko w fanatykach powieści detektywistycznych i szpiegowskich ale nawet w polityce światowej miary, nie mówiąc już o przemysłowcach i ekonomistach. Określanie „nafta rządzi światem" jeszcze ciągle nie jest przestarzałe, mimo wynalezienia energii atomowej i proroctw co do jej przyszłości. „Płynne złoto" ciągle jeszcze jest języczkiem u wagi wielu problemów międzynarodowych, dobrodziejstwem i przekleństwem ludzkości równocześnie.

Nafta — szara eminencja wielu wojen, rewolucyj, podbojów, nafta, która budowała i niszczyła dobrobyt jednostek i całych społeczeństw, nafta skarb i nafta pokusa ciągle jeszcze jest produktem pierwszoplanowym w gospodarce światowej.

Jak przedstawia się sprawa nafty, jej zapotrzebowania, zużycia, wydobycia, przeróbki — w Polsce?

Krajowe zapotrzebowanie paliw płynnych wyniesie w roku bieżącym, według Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych około 360.000 ton. Zapotrzebowanie to pokryte zostanie w ilości 140.000 ton z bieżącej produkcji własnej ropy i gazoliny, zaś około 100.000 ton pokryją zapasy. Istotny niedobór więc, który będzie musiał być pokryty z importu, wyniesie zaledwie 80.000 ton.

Zmniejszenie importu jest dziś najbardziej palącą kwestią, jaka wyłania się na odcinku przemysłu naftowego. Dlatego też naczelnym i podstawowym zadaniem Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych jest poszukiwanie nowych terenów ropnych i gazowych, które mogłyby przyczynić się do zwiększenia osiągniętego wydobycia i w jak największym stopniu zaspokoić zapotrzebowanie krajowe.

Poszukiwania naftowe prowadzone są obecnie w całym szeregu miejscowości, m. in. w Busku, Kłodawie pod Kutnem, Inowrocławiu, Iwoniczu, Ciężkowicach pod Tarnowem, Wielopolu pod Sanokiem. Ilość uwierconych metrów dochodzi obecnie do 5 tys. miesięcznie. Wiercenia te dały najlepsze rezultaty na zachodnim brzegu Karpat, przynosząc praktyczne sprowadzenie teoretycznie podstawowego twierdzenia, iż pas od Cieszyna poprzez Bochnię, do Przemyśla — podminowany jest gazem. Rezerwy gazowe zawarte na tym obszarze sięgają według wszelkiego prawdopodobieństwa wielu miliardów metrów sześciennych.

Na większe pokłady gazów trafiono w Dębowcu (ziemia cieszyńska), Siedlcu pod Bochnią, Wałkach pod Tarnowem, Wojsławiu pod Mielcem. Odkryte gazy ziemne będą miały doniosłe znaczenie dla gospodarczego życia kraju. Dostarczą one surowca dla różnorodnych celów przeróbki chemicznej, np. dla uzyskania syntetycznych paliw płynnych, będą dobroczynnym źródłem ciepła dla odległych miast i wsi, do których doprowadzi się je dalekosiężnymi przewodami gazowymi.

W Dębowcu przystąpiono do prac przygotowawczych dla wybudowania gazociągów z Dębowca do Cieszyna, a w przyszłości przewiduje się eksport gazu ziemnego do Czechosłowacji. Gazociąg Dębowiec — Cieszyn ma zostać ukończony do końca listopada br. Bogate pole gazowe w Wojsławiu nie zostało jeszcze oddane do eksploatacji, a to dlatego, iż wybuch poszukiwanych gazów zniszczył urządzenia wiertnicze.

Odkrycia pól gazowych pozwalają mieć nadzieję, że w okolicach tych dowiercić się można ropy.

ILE I JAKIE PRODUKTY NAFTOWE WYDOBYWAMY I PRZERABIAMY W KRAJU?

Nie mniej intensywna praca re na starych terenach naftowych, w zagłębiach sanockim, krośnieńskim, gorlickim, jasielskim. Powierzchnia, na której rozrzucone są kopalnie naftowe w Karpatach Zachodnich wynosi około 3.000 km kw., są to jednak przeważnie kopalnie bardzo stare, o niezwykle wielkiej wydaj... i. Dzienne wydobycie ropy wynosiło w pierwszej połowie br. 380 ton, a produkcja gazoliny osiągnie do końca tego roku cyfrę 700 ton miesięcznie. W sierpniu br. wydobyto w kraju 11.166 ton ropy, 9,2 mil. m. sześć. gazu i wyprodukowano 505 ton gazoliny surowej.



Wieża wiertnicza

Jedną z ważniejszych gałęzi produkcji przemysłu naftowego jest produkcja gazu płynnego, przerabianego z gazoliny surowej przez rafinerię w Jedliczu. Produkt ten zastępuje w zupełności benzynę. CPN — Centrala Przemysłu Naftowego, która zajmuje się eksportem, importem i dystrybucją paliw płynnych, wyeksportowała w roku bieżącym 48 ton gazu płynnego do Danii, a projektowany jest eksport dalszych 500 ton do Danii i Włoch.

Przeróbką ropy wydobytej w kraju i importowanej z zagranicy zajmują się liczne rafinerie, które w sierpniu br. przerobiły 14.844 ton ropy oraz 628 ton półproduktów. Dla powiększenia produkcji buduje się nowe gazolinarnie oraz usprawnia i modernizuje stare urządzenia techniczne.

W zrozumieniu znaczenia, jakie ma dla Polski przemysł naftowy, Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych prowadzi cały szereg prac naukowo - badawczych, szkoli fachowy personel techniczny dla przemysłu naftowego, prowadzi Szkołę Naftową w Gorlicach, oraz szereg zawodowych kursów dokształcających.

Mamy nadzieję, że w przyszłości nie tylko będziemy w stanie całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, ale będziemy mogli eksportować poważne ilości paliw płynnych dla rynku zagranicznego. Polskie paliwa płynne stanowić będą, tak jak polski węgiel wysokowartościową walutę międzynarodowego handlu.

Polonia francuska

dla dzieci w Kędzierzynie

(tas) Akcja charytatywna Polonii we Francji zatacza coraz szersze kręgi, jako pomoc dla Ojczyzny.

Ostatnio do szkoły Nr 2 w Kędzierzynie nadeszło z Francji 26 par bucików dla dzieci sierót i półsierót, po zamordowanych rodzicach w obozach koncentracyjnych.

[illegible] Brodziński Fr. wysłali podziękowanie pod adresem Organizacji Pomocy Ojczyźnie i Związku Kobiet im. Konopnickiej; okręgu Moutceau Les Mines (Francja), w imieniu obdarowanych dzieci.

Cieszy nas przede wszystkim świadomość, że niedola polskich dzieci osieroconych przez straszną wojnę, znajduje oddźwięk w ...szych rodakach i budzi piękną ochotność do spieszenia im z pomocą.

Oszczędzamy surowce i cenne dewizy

wykorzystując racjonalnie odpadki użytkowe

Zagadnienie zaopatrzenia przemysłu w surowce wiąże się ściśle ze sprawą należycie zorganizowanej zbiórki odpadków użytkowych. **Stanowią one bowiem bardzo cenne uzupełnienie surowców pierwotnych.**

Do organizacji zbiórki, jak i gospodarowania odpadkami użytkowymi powołana została instytucja pod nazwą „Centrala Odpadków" z siedzibą w Łodzi. Obecnie instytucja **ta przystąpiła ... wania planowej zbiórki odpadków w zakładach pracy, szkołach, przedsiębiorstwach, gospodarstwach domowych, na kolei itd. w całym kraju.**

W dotychczasowej akcji tylko w ciągu sierpnia b. r. Centrala Odpadków dostarczyła przemysłowi ponad 6 i pół miliona kg różnych odpadków.

W przeliczeniu na pieniądze wartość tych odpadków stanowi kwotę 70 milionów złotych, według cen urzędowych.

Ostatnio nawiązany został kontakt z Centralą Skór Surowych w sprawie odpadków przy obróbce skór w magazynach, istniejących przy rzeźniach. Obrzynki skór surowych nadają się do produkcji żelatyny technicznej. Do cennych odpadków należą również odpadki skórek futerkowych i konwi... rogi, racice i ogony bydlęce.

M. innymi, odbiorcą tych artykułów jest fabryka „Strem" w Strzemieszycach.

Również zajęto się dostarczeniem dla całego przemysłu potrzebnej ilości szmat do czyszczenia maszyn. Szmaty te będą dostarczane przemysłowi wyprane i zdezynfekowane.

Między innymi, praniem i dezynfekowaniem t. zw. czyściwa zajmą się pralnie w Bytomiu.

... zbiórki odpadków naprawdę ważna, dzięki bowiem wszechstronnemu ich wykorzystaniu w przemyśle, zaoszczędzamy ... i drogie dewizy.

NOWE JEDNOSTKI Z DEMOBILU

SZCZECIN. — Holownik „Herkules" przytransportował do Szczecina z portu Le Havre 1 barkę i 1 dźwig 10-tonowy, które zostały zakupione przez Rząd Polski z demobilu amerykańskiego.

Niezależnie od tego holownik „Herkules" przywiózł na pokładzie kuter „Odin" zwrócony Polsce w ramach rewindykacji wojennych.

Przybył również w dniu 9 bm. z Rotterdamu holownik „Łoś" prowadząc zakupioną z demobilu amerykańskiego drage „Henne". [illegible]

100 TON ŚLEDZI SKANDYNAWSKICH

SZCZECIN. — Dnia 11 października w porcie szczecińskim wyładowano pierwszy transport śledzi solonych ze Skandynawii wagi ponad 100 ton, które przywiózł do portu szczecińskiego polski statek „Pokusie".

PRZEGLĄD PRASY

Zapomniane lekarstwo

„Express Wieczorny" przypomina o konferencji odbytej w 1941 — 42 r. to znaczy w toku wojny, a poświęconej ukształtowaniu stosunków gospodarczych po ustaniu działań bojowych. Dziennik podkreśla, że konferencja ta została obecnie zupełnie zapomniana, a przecież

do głosu doszli wówczas ludzie, których nazwiska nie brzmiały tak wdzięcznie, jak nazwiska generałów i polityków, prowadzących wojnę, ale każdy, kto wypowiadał swe poglądy na tej konferencji reprezentował sobą ogromny zasób wiedzy i doświadczenia.

Wśród uczestników ówczesnej konferencji londyńskiej panowała jednomyślna opinia, że nie można już świata dzielić na części. Aby uniknąć w kilka lat nękających ludzkość kryzysów, trzeba planować w oparciu o ...ej światowej gdyż tylko w ten sposób można będzie racjonalnie gospodarować surowcami produkcją i spożyciem. Prace konferencji były tak drobiazgowe, że np. przewidziano nawet z jakich krajów należy importować ziarno, żeby przyjęło się w innym kraju, mającym niedobory wskutek zniszczeń wojennych.

Konferencja londyńska obradowała w czasie, gdy zarysy zwycięstwa były jeszcze bardzo blade. **Wspólne niebezpieczeństwo i wspólna niedola zbliżyły do siebie ludzi i narody. Mówiono tylko o tym co łączy, a nie co dzieli. Dla każdego wydawało się jasne, że dopóki świat będzie rozbity, kryzysy są nieuniknione.**

Dowodem słuszności tej ...zy jest właśnie dzisiejszy obraz świata. Europa zachodnia przeżywa ostro kryzys gospodarczy. **Racje żywnościowe w Wielkiej Brytanii i Francji stale są obniżane i nie widać oznaki zbliżającej się poprawy. Do głosu znów doszli politycy, których oślepia blask dolara, mającego być lekarstwem na schorzenia gospodarcze.**

Dolar natomiast jest poprzedzany zwykle ciężkimi warunkami politycznymi, które pogłębiają różnice między narodami. Dolar jest tylko przysłowiowym plastrem, położonym na wielką ranę.

Niestety politycy zachodni zapomnieli o prostej recepcie, jaką dali im ekonomiści. Dlatego kraje objęte planem gospodarczym łatwiej opanowują trudności niż nawet tak zasobne państwa jak Wielka Brytania i Francja.

TO i owo

„MR. X" ZAJDZIE DALEKO...

Nie zawsze ministrowie robią „wielką politykę". Częściej robią ją ludzie za kulisami. Departament Stanu nie jest wyjątkiem od tej dyplomatycznej reguły. — Min. Marshall? Ależ naturalnie, tylko, że to właśnie firma, poza którą działa... „Mister X".

Kim jest „Pan X"? George F. Kennan trzymał się do niedawna w cieniu. Ten wysoki, szczupły, chłodny zawodowy dyplomata jest szefem wydziału dla spraw planowania. Powierzono mu najważniejszy i najbardziej odpowiedzialny odcinek pracy.

George Kennan był „wielką nadzieją" Departamentu Stanu już w roku 1927, gdy po studiach w Princetown dostał się do służby konsularnej. Razem z czterema innymi młodymi dyplomatami wybrano go do specjalnej grupy, która od roku 1928 specjalizowała się wyłącznie w sprawach, związanych z ZSRR. Już wtedy przewidujący ludzie Waszyngtonu wiedzieli, że Związek Radziecki będzie odgrywał decydującą rolę w „koncercie światowym".

Kennan poznał dokładnie język, gospodarkę, literaturę, ustawodawstwo ZSRR. Po studiach teoretycznych przyszły praktyczne w Estonii, Litwie, Łotwie, Czechosłowacji, Niemczech i Austrii, zawsze na pograniczu rozległego radzieckiego państwa. Później kilkakrotny pobyt w Moskwie. W roku 1939 przydział do Berlina, gdzie pozostał do roku 1941. Później w Lizbonie Kennan doprowadził do układu w sprawie Azorów. Na wiosnę 1944 roku wysłano go do Moskwy w randze ministra - doradcy. Nie był to pomysł Roosevelta. Kto inny podsunął choremu Prezydentowi akt nominacyjny do podpisu. W Moskwie Kennan odznaczył się tylko jednym „wyczynem": dla uroczmaicenia wolnych chwil zorganizował z dyplomatów orkiestrę jazzową.

Od 9 miesięcy Kennan jest „złym duchem" gen. Marshalla i szefem innej orkiestry. On inspirował słynny „plan" i osławioną „doktrynę Trumana". On w czasie wizyty w Paryżu kontaktował się z komitetem 16-tu. Jego zapatrywania polityczne zostały ujawnione w „Foreign Affairs" jeszcze w lipcu 1944 roku. W piśmie tym ukazał się wówczas artykuł pt. „Źródła polityki radzieckiej", podpisany przez — „Mr. X". Tezy artykułu są dziś oficjalnymi tezami polityki amerykańskiej wobec ZSRR. Okoliczność ta ma ogromne znaczenie, gdyż świadczy że już w lipcu 1944 r. w okresie Poczdamu wpływowe koła amerykańskie nie myślały o kontynuowaniu przyjaznych stosunków z Rosją.

Autorem artykułu był właśnie Kennan. Już wówczas zbliżenie z ZSRR wydawało mu się niemożliwe i niepożądane. „Rosjan należy trzymać krótko" - zalecał dyplomata, a Stany muszą dążyć do przewodnictwa i kierowania całym światem. Jak widzimy program panamerykanizmu i „potrząsania szabelką". Jest jednak charakterystycznym, że Kennan nie głosi konieczności wojny ze Związkiem Radzieckim.

Dziś George Kennan stosuje w praktyce swe niebezpieczne tezy, eksperymentując w Grecji, Persji, Turcji, Francji i Chinach. Wynik, jak na razie trudno nazwać dodatnim. Ale to nie peszy George'a Kennana i jego protektorów. „On zajdzie daleko", mówiąc w kuluarach Departamentu Stanu o „Panu X". Cała rzecz polega jednak nie na tym, czy „Mr. X" zajdzie daleko, tylko dokąd on zajdzie i dokąd zaprowadzi politykę amerykańską. —

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Zagadnienia Kultury i Sztuki w Krakowie

Rozmowa z przewodniczącym Komisji Kultury i Sztuki Rady Miejskiej, tow. red. Statterem

(IM) W związku z rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego i operowego w Krakowie, przewodniczący Komisji Kultury i Sztuki Rady Miejskiej radny tow. red. Statter udzielił przedstawicielowi naszej redakcji szeregu wyjaśnień, dotyczących zagadnień kulturalnych naszego miasta.

JAKA JEST OPINIA KOMISJI KULTURY I SZTUKI RADY MIEJSKIEJ, JEŻELI CHODZI O NOWE KIEROWNICTWO TEATRÓW MIEJSKICH, POWIERZONE W ROKU BIEŻĄCYM DYR. DR. DĄBROWSKIEMU?

Poruczenie dyrekcji teatrów miejskich dyr. Dąbrowskiemu uważamy za posunięcie jak najwłaściwsze. Dotychczasowe dwie premiery, a to Fredry „Mąż i żona" w Starym Teatrze i Szekspira „Wieczór trzech króli" w Teatrze im. Słowackiego stoją na wysokim poziomie artystycznym, co też z uznaniem podkreślili krytycy teatralni. Te pierwsze doświadczenia pozwalają mieć nadzieję, że i następne przewidziane repertuarem utwory będą równie wartościowymi imprezami.

JAK PRZYJĘŁO DYR. DĄBROWSKIEGO TAK POWŚCIĄGLIWE ZWYKLE I WYMAGAJĄCE SPOŁECZEŃSTWO KRAKOWSKIE?

Sądząc z frekwencji, jaką cieszą się obie wspomniane sztuki, z recenzji, jakie ukazały się w prasie, oraz z rozmów, jakie miałem na ten temat z przedstawicielami wszystkich niemal warstw społecznych naszego miasta, przyjęcie to jest jak najbardziej przychylne, pozytywne, a nawet powiedziałbym gorące o czym świadczyć mogą chociażby żywiołowe oklaski, którymi publiczność krakowska zamanifestowała swój entuzjazm na premierze „Wieczoru trzech króli" jeszcze przed ukończeniem przedstawienia. Ten stosunek społeczeństwa do dyr. Dąbrowskiego pozwala wierzyć, że dyr. Dąbrowski nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i da Krakowowi teatr stojący na wysokim poziomie artystycznym, tym bardziej, że — jak mi wiadomo — ma pełne poparcie i zaufanie całego personelu teatralnego i rady zakładowej.

JAKIE BĘDĄ NAJBLIŻSZE PREMIERY TEATRÓW MIEJSKICH?

W najbliższym czasie ujrzymy: na scenie Teatru Słowackiego Wyspiańskiego „Warszawiankę" i „Klątwę", na dużej sali Starego Teatru Cwojdzińskiego „Temperamenty", na małej sali Starego Teatru Zawiejskiego „Ocalenie [illegible]".

DLACZEGO BILETY DO TEATRU ULEGŁY TAK ZNACZNEJ PODWYŻCE?

Ceny biletów podniesione zostały o 90 proc. dlatego, że w związku z konwencją i umową z ZASP-em również i pobory aktorów uległy podwyższeniu. A i dbałość o podniesienie poziomu artystycznego przedstawień wymaga dużych wkładów pieniężnych.

Aby jednak umożliwić ludziom pracy częste uczęszczanie do teatru, stosowane będą 50-cioprocentowe zniżki dla świata pracy. W tej chwili omawiany jest projekt udzielania i większych zniżek, który zostanie najprawdopodobniej [illegible]

CZY PRAWDĄ JEST, ŻE POBORY AKTORÓW SĄ BARDZO WYSOKIE?

Złośliwe pogłoski, które krążą na ten temat, są znacznie przesadzone. Wysokość poborów tych reguluje zarządzenie CUP-u i Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz umowa z ZASP-em. Są aktorzy, którzy jednocześnie reżyserują sztuki, i ci oczywiście za reżyserię otrzymują oddzielne wynagrodzenie.

CZY PRAWDĄ JEST, ŻE OBECNY ZESPÓŁ AKTORSKI JEST ZBYT DUŻY I WIELU AKTORÓW POBIERA UPOSAŻENIE NIE GRAJĄC?

Zespół artystów zangażowanych na obecny sezon jest dlatego tak duży, ponieważ liczono się z uruchomieniem czwartej sceny miejskiej. Sprawa ta nie jest jeszcze ustalona; istnieją dwa projekty: otwarcia czwartej sceny — tu jednak wynika trudność w postaci braku odpowiedniego lokalu, albo zatrudnienia wolnych aktorów na popularnych przedstawieniach popołudniowych, na których albo dublowaliby role w sztukach granych na przedstawieniach wieczornych, albo też grali by w sztukach specjalnie wystawianych dla młodzieży i robotników.

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ KWESTIA TEATRU ŻOŁNIERZA, TEATRU KOLEJARZA I TEATRU AKADEMICKIEGO W NADCHODZĄCYM SEZONIE?

Na te sprawy Komisja Kultury i Sztuki Rady Miejskiej nie ma, niestety, wpływu. Niemniej jednak mam zamiar na najbliższym posiedzeniu Komisji poruszyć w obecności dyrektorów tych teatrów to zagadnienie. Komisja Kultury i Sztuki jest jak najbardziej zainteresowana w tym, aby problem ten rozwiązany został z pożytkiem dla publiczności tych teatrów.

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SPRAWA OPERY KRAKOWSKIEJ?

Opera krakowska, jak już niejednokrotnie podnoszono, napotyka na duże trudności natury finansowej. Niemniej jednak, dzięki poparciu, jakie otrzymuje ze strony tak Urzędu Wojewódzkiego jak i Zarządu Miejskiego, zostanie na pewno utrzymana. W obecnym sezonie odbyły się już cztery przedstawienia. W nadchodzącym tygodniu wystąpi gościnnie w „Traviacie" Verdiego najlepsza polska śpiewaczka, Ewa Turska - Bandrowska. Istnieje projekt przejęcia opery przez miasto i włączenia jej w budżet miejski. Byłoby to oczywiście rozwiązaniem najlepszym i najrozsądniejszym.

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Krakowa Ministra Kultury i Sztuki Stefana Dybowskiego. W związku z tym odbędzie się kilka konferencyj, na których omówione zostaną szczegółowo zagadnienia, dotyczące opery, teatrów, plastyki, muzyki i muzeów. Na konferencje te przygotowywane są referaty, opracowane przez najpoważniejszych reprezentantów tych dziedzin.

JAK ODNOSI SIĘ DO TYCH PROBLEMÓW NOWOOBRANY PREZYDENT MIASTA, POSEŁ DR DOBROWOLSKI?

Z konferencji, odbytej w dniu 7. b. m., z nowoobranym prezydentem Dobrowolskim, resortowym wiceprezydentem inż. Tomaszem dyr. Grabowskim, ustępującym prez. Wolasem i naczelnikiem Wydz. Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, Pirożyńskim, wywnioskowałem, że prezydent Dobrowolski odnosi się do tych zagadnień jak najżyczliwiej i zamiarem jego jest udzielenie teatrom i operze, tak jak wszystkim przejawom życia kulturalnego naszego miasta, szerokiego poparcia.

JAKIE STANOWISKO W TYCH SPRAWACH ZAJMUJE WOJEWODA KRAKOWSKI, TOWARZYSZ DR. PASENKIEWICZ?

Z kilkakrotnych jego oświadczeń i rozmów, z nim prowadzonych wiem, że do zagadnień tych odnosi się nie tylko przychylnie, ale wręcz entuzjastycznie i na każdym kroku daje nam tego dowody, udzielając jak najdalej idącego poparcia.

Tak więc, jeżeli chodzi o kulturę i sztukę na terenie Krakowa, moje przewidywania na przyszłość są jak najbardziej optymistyczne.

Obrady pow. inspektorów samorządowych

(A) W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie odbyła się konferencja powiatowych inspektorów samorządowych i podatkowych. Konferencji przewodniczył wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, poza tym udział wzięli: inspektor główny Ministerstwa Administracji Publicznej — Marceli Porowski, dyrektor Delegatury w Krakowie przy Biurze Kontroli Podatków W. Chmarzyński, pełnomocnik Wojewódzkiego Urzędu dla podatku gruntowego — Dąbrowski, naczelnik Wydziału Samorządowego Osiecki, oraz wojewódzcy inspektorzy Samorządu Powiatowego.

Na konferencji wygłoszone zostały referaty: „Inspekcja Samorządowa, jej cele, osiągnięcia i metody działania", referaty wojewódzkich inspektorów na tematy związane z pracą, oraz sprawozdania, złożone przez inspektorów powiatowych.

Otwierając konferencję wojewoda tow. dr Pasenkiewicz podkreślił wielkie znaczenie inspekcji samorządowej i konieczność jej usprawnienia, a przez to podniesienia poziomu administracji samorządowej. Z kolei naczelnik Wydziału Samorządowego Osiecki omówił znaczenie inspekcji i poruszył te momenty, które inspektorzy powinni szczególnie uwzględnić w swej działalności, po czym inspektorzy wojewódzcy przedstawili w swych referatach sposób przeprowadzania inspekcji i jej niedomagania w samorządzie.

Po referatach przemówił inspektor główny Ministerstwa Administracji Publicznej Porowski, udzielając szeregu wskazówek metodologicznych i podkreślił koordynacyjny i instruktorski charakter pracy inspektorów. Ocenił on wyniki konferencji jako pozytywne i stwierdził, że powinna ona przyczynić się do usprawnienia administracji samorządowej.

Po przemówieniu pełnomocnika Rządu dla podatku gruntowego i złożeniu sprawozdań przez inspektorów powiatowych — konferencja została zamknięta.

Obchód rocznicy bitwy pod Lenino

Obchód 4 rocznicy bitwy pod Lenino rozpoczął się capstrzykiem na rynku krakowskim w dniu 11 b. m. Poczty sztandarowe przemaszerowały ulicami miasta do grobu Nieznanego Żołnierza i poległych żołnierzy radzieckich, gdzie złożone zostały wieńce.

Podczas akademii w dniu 12 b. m. przemówienie wygłosił wojewoda krakowski ob. dr. Pasenkiewicz, obrazując historię powstania odrodzonego Wojska Polskiego w Rosji, oraz przebieg walk pod Lenino z omówieniem strategicznego, politycznego i historycznego znaczenia bitwy.

Komitet Pomocy Zimowej

wznawia działalność

(IM) Dnia 10 b. m. odbyło się w sali portretowej Zarządu Miejskiego zebranie obywatelskie w sprawie utworzenia miejskiego komitetu akcji pomocy zimowej w Krakowie.

W zebraniu wzięli udział reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa krakowskiego, przedstawiciele partyj politycznych, ruchu spółdzielczego, kupiectwa, rzemiosła, przemysłu i handlu, organizacyj młodzieżowych i instytucyj państwowych i samorządowych.

Obrady zagaił wiceprezydent tow. Stefan Dziwlik, który określił cele akcji i podał kilka cyfr, dotyczących działalności Akcji Pomocy Zimowej w roku ubiegłym.

Z kolei przemówił dyr. Mikulski, który w obszernym referacie omówił zadania, charakter i zasięg akcji pomocy zimowej. Mimo stabilizacji stosunków — powiedział dyr. Mikulski — pomoc ta w przeżywanym przez nas okresie powojennym ciągle jeszcze jest potrzebna. Charakter tej akcji jest społeczny i dobrowolny, a musi być i powszechny. W odróżnieniu od akcji przedwojennej, która była doryweczą zapomogą dla bezrobotnych akcja obecna ma być uzupełnieniem ogólnej i stałej opieki społecznej w ciężkim okresie zimowym.

Dyr. Mikulski zaapelował do obecnych na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego — aby wzięło ono w tej akcji jak największy udział.

Obecni na zebraniu przedstawiciele instytucyj państwowych, spółdzielczych i prywatnych zadeklarowali kolejno swój akces do akcji pomocy zimowej, zobowiązując się w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacyj do wzięcia czynnego udziału w pracach komitetu Pomocy Zimowej, oraz do poparcia wszelkich jego poczynań.

Wyłoniono komitet, w skład którego weszli przedstawiciele partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Banku Gospodarstwa Krajowego, Izby Przemysłowo - Handlowej, Kongregacji Kupieckiej, PCK, Kuratorium O. S., Zw. Samopomocy Chłopskiej i in.

W imieniu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej zabrała głos tow. Gołąbowa, która, dziękując za chętny udział w pracach Akcji Pomocy Zimowej, wyraziła nadzieję, że praca ta da lepsze rezultaty, niż w roku ubiegłym. Równocześnie zwróciła się do przedstawicieli ruchu spółdzielczego i Zw. Samopomocy Chłopskiej z prośbą o możliwe popieranie akcji pomocy zimowej nie tyle gotówką, ile prowiantami w naturze.

Szereg dezyderatów, wysuniętych na zebraniu, a dotyczących praktycznego sposobu przeprowadzenia akcji, rozpatrzonych zostanie przez wyłoniony komitet na pierwszym jego posiedzeniu.

Akcja pomocy zimowej naj[illegible]

Pokłosie obrad Komisji dla Badań Promieni Kosmicznych

W Krakowie zakończyły się w ub. piątek obrady Komisji dla Badań Promieni Kosmicznych przy Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej. W ostatnim szóstym dniu obrad wygłosili referaty naukowe prof. G. Bernardini z Rzymu, oraz prof. Blackett z Manchesteru, po czym odbyło się administracyjne posiedzenie Komisji, na którym uchwalono, m. in.: przygotować streszczenie referatów i dyskusji, odbytych na Zjeździe krakowskim, oraz przygotować i wydać drukiem spis wszystkich naukowców, zajmujących się tym problemem. Uchwalono też rezolucję, dotyczącą nomenklatury cząstek elementarnych. Następny zjazd Komisji ma się odbyć w roku 1949. Dokładny termin i miejsce zjazdu zostanie ustalone później.

W ciągu 6 dni obrad Zjazdu wygłoszono 18 referatów z zakresu nieopublikowanych dotychczas wyników badań. „Nie spodziewałem się — mówił w końcowym przemówieniu prof. Clay — że życzenia, które złożyłem Zjazdowi przy jego otwarciu, zostaną w przeszło 100 proc. zrealizowane. Cieszę się, że — zwłaszcza młodzi — polscy fizycy tak licznie i z takim zainteresowaniem przysłuchiwali się obradom. Mam nadzieję, że w przyszłości ta młoda generacja przyczyni się wydatnie do postępu nauki w dziedzinie promieni kosmicznych".

Po zamknięciu Zjazdu goście zagraniczni, złożyli kwiaty przed pomnikiem Kopernika na dziedzińcu starej Biblioteki Jagiellońskiej. Po złożeniu wieńca przemówił u stóp pomnika prof. Wheeler z Princeton (USA).

Następnie goście zwiedzili miejsce kaźni w Oświęcimiu, a potem udali się na Górny Śląsk, skąd rozjechali się do swoich krajów.

Zdemokratyzować uczelnie

Apel akademików krakowskich

Na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 11 b. m. akademickiej stałej Komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych przedstawiciele AZWM „Życie", ZNMS AZW „Wici" i ZMD uchwalili wspólną rezolucję, do której przyłączają się z głosów potępiających antypolską działalność podziemia, ujawnioną w krakowskim procesie Niepokólczyckiego i wspólwinnych. Rezolucja piętnuje tych przedstawicieli nauki, którzy zamiast przodować w [illegible] postępu i odbudowy swymi przestępczymi czynami przeciw Narodowi i Państwu torowali drogę wstecznictwu i reakcji.

W rezolucji akademicy krakowscy apelują do władz państwowych i społeczeństwa o bezwzględne i konsekwentne przeprowadzenie demokratyzacji wyższych uczelni, oraz do przedstawicieli nauki, aby w pracy naukowej i wychowawczej akcentowali swą zdecydowanie pozytywną postawę wobec osiągnięć Polski Ludowej i tym samym przyczynili się do uzdrowienia atmosfery wyższych uczelni. Rezolucja wzywa wszystkich akademików do potępienia resztek faszyzmu i kontynuato[illegible]

584 rok pracy najstarszej uczelni w Polsce

Działalność U. J. w roku szkolnym 1946/47

(IM) Uniwersytet Jagielloński, naj starsza uczelnia w Polsce, a jedna z najstarszych również i w Europie — rozpoczął 584 rok swej pracy.

Zgodnie z tradycją i tegoroczne otwarcie nowego roku akademickiego odbyło się niezmiernie uroczyście. Rektor i dziekani poszczególnych wydziałów przybrani w tradycyjne togi, po nabożeństwie w kościele św. Anny przeszli w pochodzie przez Planty, by zasiąść na honorowych miejscach w odświętnie przystrojonej auli Collegium Novum. Tradycyjnym zwyczajem chór akademicki odśpiewał Gaudeamus, po czym rektor UJ dr Franciszek Walter złożył sprawozdanie z działalności Uniwersytetu w roku akademickim 1946/47.

W pierwszym rzędzie Rektor cił pamięć zmarłych współpracowników profesorów, docentów, personelu administracyjnego i pracowników fizycznych i złożył hołd ich zasługom poniesionym dla Nauki i Państwa. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłych przez powstanie chwilę milczenia.

W SŁUŻBIE NAUKI.

Przechodząc sprawozdania z czynności U. J. roku ubiegłym, rektor Walter stwierdził, że w roku tym znaczny był przyrost nowo-habilitowanych docentów, co jest bezwzględnie objawem dodatnim, który przyczyni się do ożywienia pracy naukowej i ułatwi pracę dydaktyczną.

Niezmiernie żywa b.e Zeńw umh

Niezmiernie żywotna była również działalność naukowa. *Ogłoszono ponad 600 prac naukowych i doktorskich. Przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego zapraszani byli i wyjeżdżali na zjazdy naukowe za granicę, a Wszechnica Jagiellońska ze swej strony gościła cały szereg gości zagranicznych.*

W roku sprawozdawczym wprowadzona została nowa ustawa uniwersytecka, która dała możność zabrania głosu profesorom wyższych uczelni. Ustawa ta okazała się w praktyce bardzo dobrą i przy jej pomocy opracowano szereg ciekawych kwestii.

Placówki Uniwersytetu Jagiellońskiego takie jak Biblioteka Jagiellońska, Drukarnia Uniwersytecka, Archiwum Uniwersytetu, Zakłady lecznicze, prowadziły w granicach swoich niestety ciągle zbyt szczupłych możliwości finansowych i lokalowych intensywną pracę. Archiwum wzbogaciło się o ciekawy materiał dotyczący tajnego nauczania uniwersyteckiego w okresie okupacji.

Grono nauczycielskie Uniwersytetu brało czynny udział w akcji popularyzacji nauki. Instytucja Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich rozwijała ożywioną działalność pod kierunkiem prof. Kazimierza Piwarskiego. W ubiegłym roku akademickim zorganizowano 76 bezpłatnych wykładów publicznych i 15 wykładów w szkołach. Wspólnie z Akademią Górniczą zorganizowany został cykl wykładów o Ziemiach Zachodnich, w ramach którego odczyty wygłosił delegat Rządu dla spraw Wybrzeża, minister Kwiatkowski.

PODWOJE UCZELNI SZEROKO OTWARTE

W roku sprawozdawczym na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało .644 słuchaczy. *Jest to najwyższa liczba, jak U. J. kiedykolwiek dotąd osiągnął. Środowisko studiujących było przeważnie robotniczo-chłopskie.* Wieś dostarczyła 3744 uczniów tj. 24,35 proc., dzieci robotników było 3594 tj. 28,45 proc., dzieci inteligencji pracującej 40,10 proc. z innych

świadczył, że stwierdza z zadowoleniem, iż przewagę w szeregach uczących się uzyskała młodzież ze środowisk robotniczo-chłopskich. Celem umożliwienia studiów tym jednostkom które wskutek wojny nie mogły uzyskać kwalifikacji potrzebnych do przyjęcia na wyższą uczelnię, Uniwersytet Jagielloński zorganizował dwa kursy wstępne. Kursy ukończyło 33 słuchaczy.

W roku akademickim 46/47 ukończyło Uniwersytet Jagielloński ponad 1000 osób.

Potrzeby gwałtownie odbudowującego się kraju wymagają szybkiego uzupełnienia przerzedzonych wojną szeregów zawodowo przygotowanych obywateli. W zrozumieniu tych postulatów Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Zdrowia udzielały Uniwersytetowi wydajnej pomocy trudnej pracy wychowania tak licznych zastępów studiujących.

Niestety brak dostatecznej ilości odpowiednich laboratoriów i zakładów naukowych nie pozwala na jak najszersze otwarcie podwoi wszechnicy dla wszystkich garnących się do nauki. Ministerstwo Oświaty zarządziło ograniczenie liczby przyjmowanych na pierwszy rok studiów. Przyjmując z żalem tę decyzję — powiedział rektor Weller — uznajemy jednak, że sytuacja dzisiejsza wymaga tego rodzaju zarządzenia.

Jedną z największych trosk Uniwersytetu było zdrowie uczącej się młodzieży. Uniwersytet Jagielloński rozporządza pięciu domami mieszkalnymi, w których w roku ubiegłym znalazło pomieszczenie ponad 2000 osób. Czynne były trzy stołówki, wydające dziennie 2 ty ce obiadów oraz kilka domów wypoczynkowych. Doli studentów starały się ulżyć stypendia, ufundowane dla młodzieży akademickiej przez cały szereg instytucyj. Stypendiów tych było 1600. Powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, na czele którego stanął wypróbowany przyjaciel i entuzja młodzieży, wojewoda dr Pasenkiewicz, oraz Towarzystwo Przyjaciół Studium Spółdzielczego, celem przyjścia z pomocą tej nowej placówce.

QUOD FELIX, FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT

kolei rektor Walter podziękował tym wszystkim, którzy w jego pracy udzielali mu pomocy i poparcia, a więc Senatowi i wszystkim profesorom, prorektorowi Wł. Szaferowi, kuratorom Bratniej Pomocy i kół naukowych, pracownikom administracyjnym i fizycznym a w szczególności Radzie Wydziału Prawa. *Serdeczne podziękowanie złożył Rektor również pod adresem wszystkich przyjaciół Uniwersytetu, wojewodzie krakowskiemu tow. drowi Pasenkiewiczowi, Prezydentowi miasta i Wiceprezydentom, dowódcy okręgu wojskowego Generałowi Prus-Więckowskiemu, Ks. Metropolicie drowi Sapiesze oraz tow. drowi Bolesławowi Drobnerowi.*

Trudności, na jakie natrafia Uniwersytet Jagielloński, tak materialno-finansowe jak i lokalowe są du pragnienie nauki w szeregach naszego społeczeństwa stale wzrasta. Praca, której należy dokonać jest olbrzymia, a trud duży. Zagadnienie rozwoju każdej wyższej uczelni dziś zagadnienie ogólno-państwowe społeczne

Zwracając się do nowowstępujących w mury uczelni młodzieży, rektor Walter zwrócił uwagę, czeka ją ciężka praca i odpowiedzialność.

„Wam Naród pozostawia obowiązek rozbudowy Ojczyzny i doprowadzenia Jej do rozkwitu i chwały. Musicie stanąć do walki ze złem, zakorzenionym w ludziach, z wiścią, chciwością, kłamstwem, prywatą, niekarnością i złą wolą. W rocznicę bitwy pod Lenino daję Wam za przykład bohaterstwo jej uczestników, walczących wolność narodu, suwerenność i jego demokratyczne prawa".

„Ogłaszam nowy rok szkolny od założenia Wszechnicy Jagiellońskiej 584, a czwarty od chwili odrodzenia Ojczyzny za otwarty. Quod felix, faustum, fortunatumque sit!"

Zagadnienia muzyczne

Szkolnictwo muzyczne

na terenie województwa krakowskiego

(IM) W porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy na terenie woj. krakowskiego istniało bardzo niewiele szkół muzycznych, dzisiaj, na skutek akcji prowadzonej przez Woj. Wydział Kultury i Sztuki zagadnienie to uległo dużej poprawie. W chwili obecnej mamy szkoły muzyczne w Bochni, Nowym Targu, Tarnowie, Zakopanem, Kętach, Nowym Sączu. Starania o rozpowszechnienie kultury muzycznej docierają wszędzie, a dążenie do jak najszerszego rozprzestrzenienia sieci szkół muzycznych znajduje się realizacji.

Niestety zadaniu temu przeszkodzie dający się odczuć brak kwalifikowanych sił nauczycielskich. W miastach i miasteczkach są osoby, które posiadają studia muzyczne i które mogłyby być bardzo w pracy nad upowszechnieniem muzyki pomocne. Niestety osoby te często z niewiadomych przyczyn stronią od pracy w tej dziedzinie. Jedną z największych trosk Woj. Wydziału Kultury i Sztuki jest skierowanie wszystkich tych, którzy mają odpowiednie ku temu kwalifikacje do pracy w szkolnictwie muzycznym. Decentralizacja ośrodków szkolenia muzycznego jest sprawą niezmiernej wagi i musi być przeprowadzona.

Z działalności szkoły muzycznej Targu

(IM) Miejska Szkoła Muzyczna w Nowym Targu założona 1945 przez ob. H. Szkielską jest jedną z najbardziej aktywnych uczelni muzycznych na terenie województwa krakowskiego. Szkoła ta nie ogranicza się do kształcenia muzycznego młodzieży ze szkół ogólnokształcących, ale zajmuje się też pilnie kształceniem w tym kierunku młodzieży wiejskiej. Młodzież ta uczęszczająca bardzo pilnie na lekcje (frekwencja nawet w okresie zimowym wynosiła prawie 100 proc.) dojeżdża do Nowego Targu na rowerach lub dochodzi pieszo z gmin odległych o kilkanaście kilometrów. Rzecz jasna, że najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby utworzenie przy szkole bursy, na razie niestety jeszcze jej nie ma. Wędrówki do szkoły zużywają niepotrzebnie i nieproduktywnie siły garnącej się do nauki młodzieży, narażając na niszczenie zdrowia i... obuwia.

W roku ubiegłym szkoła nowotarska zainicjowała powiatowy festiwal muzyczny. Imprezy takie, związane z kultem patronki muzyki ś cylii mają być stale urządzane ostatniej dekadzie listopada.

W bieżącym sezonie w ramach tych imprez zorganizowany zostanie koncert Filharmonii Krakowskiej z udziałem solisty — ucznia nowotarskiej szkoły.

Nowy rok szkolny 1947/48 rozpoczęła szkoła w Nowym Targu 140 uczniami.

Stan Zasiewów jesiennych

w województwie krakowskim

(S) W wojewódzkiej Komisji Siewnej pod przewodnictwem w-wojewody krakowskiego, tow. inż. B. Kuleszy, obradowano nad zasiewami jesiennymi.

Obszary przeznaczone pod zasiew żyta obsiane już zostały w 80 proc., a pod pszenicę w 50 proc.

Dłuższą dyskusję wywołały trudności, jakie nasuwają się Komisji przy otrzymywaniu zbóż siewnych. Na 400 ton pszenicy otrzymano dotychczas zaledwie 25 proc.

Na posiedzeniu wysunięto wniosek, aby dla uaktywnienia całej akcji rolnicy płacili gotówką za otrzymane zboża zamiast, jak dotychczas, oddawać pewne ilości zboża po zbiorach.

W dalszej części posiedzenia omawiano sprawę zaopatrzenia w ziemniaki, które obrodziły w tym roku słabo, szczególnej jeśli idzie o powiaty nizinne.

Konferencja P. Z. Narciarskiego

KRAKÓW — W dniu 19 bm. o godz. 9,30 odbędzie się w sali teatralnej domu zdrojowego w Karpaczu konferencja programowa P.Z. Narciarskiego. Porządek dzienny:

1) Zagajenie; 2) Referat programowy; 3) Obrady w komisjach: — a) komunikacyjnej; b) wyszkoleniowej; c) sportowej; d) turystycznej; e) redakcyjnej; 4) Plenum • uchwalenie wniosków poszczególnych misyj.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

we środę, dnia 15 bm.

19,40 Audycja Ministerstwa Oświaty. Przegląd wydarzeń międzynarodowych w oprac. dr. Michała Szulkina; 12,20 „Z mikrofonem po kraju" Reportaż dźwiękowy z Drukarni Narodowej w Krakowie „Tam gdzie powstają znaczki pocztówki"; 16,55 Audycja dla młodzieży. Pierwsza lekcja słuchania muzyki Państwowej Szkoły Umuzykalniającej w oprac. prof. Zofii Plen-Weberowej; 18,00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. — Wykład dra Józefa Sieradzkiego pt.: „Polska Macierzysta"; 18,13 Audy- robotnicza; 19.00 „Głos młodych" — „O przysposobieniu rolni wojskowym" — dialog między instruktorem P. R. W., a kandyda na kurs P. R. W. w opracowa Węsika i Rybczyńskiej. 19,30 Muzyka klasyczna w wykonaniu Mieczysława Szaleskiego (altówka) Janiny Szaleskiej (fortepian); 20,50 Audycja Chopinowska w wykonaniu Tadeusza Żmudzińskiego; 21,30 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno - muzyczna pt.: „Opowieść o Kirgizji" w opracowaniu Adama Galisa (nagrane); 22,50 Zespoły rewelersów.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Traviata" Verdiego.

We wtorek dnia 14 i środę 15 bm. o godz. 19 wystąpi gościnnie w operze Traviata w roli tytułowej Violetty nasza słynna śpiewaczka Ewa Bandrowska. Wobec dużego zainteresowania prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów w kasie teatru miejskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Temperamenty" — komedia A. Cwojdzińskiego. Mała sala — godz. 19.15 — „Mąż i żona" Fredry

TEATR POWSZECHNY TUR (Sca) — godz. 19.30 — „Śluby panieńskie" Fredry z Jerzym Leszczyń

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach" wesoła bzdurka.

TEATR RTPD Wesoła Gromadka — godz. 12,30 — „Kalosze szczę (szkolne)

W KINACH:

APOLLO: Krążownik „Wareg"; WANDA: Urwis Gawroche; GDAŃSK: U schyłku dnia; WOLNOŚĆ: Wyspa Bezimienna; ŚWIT: Konwoj; UCIECHA: Wesoły sublokator; WARSZAWA: Zwycięzcy stepów; SZTUKA: Noc grudniowa

Początek seansów w kinoteatrach Apollo, Wanda, Gdańsk, Wolność, Świt, Uciecha o godz. 16, 18, 20; w kinoteatrach Warszawa i Sztuka o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

DYŻUR W APTEKACH KRAKOWSKICH. — Rynek Główny 42, Mikołajczyka 4, Senatorska 5, Długa 88, Łobzowska 20, Mogilska 16, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 14 października br. dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7,

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

[illegible]

Wydawnictwa socjalistyczne

„PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY"

Już się ukazał nr 9 — 10 (23—24) Przeglądu Socjalistycznego" za m. wrzesień-październik br. o następującej treści:

J. Cyrankiewicz: O polskiej drodze do socjalizmu. St. Szwalbe: Nie ma wroga na lewicy. J. Hochfeld: O roli i treści uchwał Rady Naczelnej PPS. S. Arski: Doktryna Trumana i plan Marshalla. W Reczek: Osiągnięcia i zadania PPS na odcinku organizacyjnym. G Tirdofiejew. Żeromskiego droga przez [illegible]

IDEE — MYŚLI — ZAGADNIENIA

Germanicus: Złuda demokracji w Niemczech Zachodnich. T. Rubach: 39 kongres SFIO I Malecki: Zadania i technika socjalisty. N. N.: Nauczanie spółdzielczości na wyższych uczelniach. M Ełczewski: Nie które problemy wychowania partyjnego T. Głowacki: Imperializm A. Krygier: „Wspomnienia Ludwika Krzywickiego. M. Zawadka: Pożyteczne wydawnictwo. L. Bukowiecki: Film doskonały. Z życia partji. Notatnik referenta, Książki i wydawnictwa nadesłane.

KARTKI Z HISTORII SOCJALIZMU

J. Gero PPS w walce o reformę rolną w latach 1919 — 1922 D Kluszyńska: Zygmunt Piotrowski.

NA HORYZONCIE

W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami

Przed meczem bokserskim MOSKWA-ŚLĄSK

KATOWICE — We czwartek bieżącego tygodnia o godz. 15.30 na boisku Pogoni w Katowicach odbędzie się sensacyjne spotkanie bokserskie pomiędzy nieoficjalną reprezentacją bokserską ZSRR, występującą pod nazwą Moskwy a Śląskiem.

Śląski OZB podał do wiadomości bliższe szczegóły organizacyjne tej wielkiej imprezy.

Ring będzie ustawiony mniej więcej na środku boiska w odległości 30 — 35 metrów od głównej trybuny i wokół niego będzie około 2500 miejsc siedzących. Trybuna główna oraz miejsca siedzące przed nią (ławki wzgl krzesła) są przewidziane dla 1000 osób. Wszystkie te miejsca są numerowane i zachodzi obawa że posiadacz biletu będzie zmuszony stać, jak to miało często miejsce w organizowanych ubiegłych imprezach międzynarodowych.

Pozostałe jeszcze do nabycia bilety można nabyć w przedsprzedaży w firmie „Sport" Katowice ul. 3 Maja Nr 22. W dniu spotkania kasy na boisku będą czynne od godz. 12

Zawody odbędą się bez względu na pogodę — pod otwartym niebem, a organizatorzy są tak pewni aury, że nie przewidują zabezpieczenia ringu przed ew. opadami atmosferycznymi.

Lista najlepszych tenisistek i tenisistów świata w roku 1947

PARYŻ — Największy autorytet tenisowy świata, prezes międzynarodowego związku tenisowego P. Gillion ogłosił swą doroczną listę najlepszych tenisistek i tenisistów świata.

Panie: Osborne (USA) **Brough** (USA). **Hart** (USA) **Bolton** (USA) **Todd** (USA) **Summers** (Płdn. Afr) **Rurak** (Rumunia). **Prentis** (USA) **Fry** (USA) **Bostock** (Anglia)

Panowie: J. **Kramer** (USA) F **Parker** (USA). T. **Schroeder** (USA) **Bromwich** (Australia). **Drobny** (Czechosłowacja). **Falls** (Australia) **Patty** (USA) **Asboth** (Węgry). **Mully** (USA).

SPÓŁDZIELCZOŚĆ TO DEMOKRACJA GOSPODARCZA

O mistrzostwo B-klasy bokserskiej

KS RKU - Pogoń Katowice 10:6

Sosnowiec. W meczu o mistrzostwo klasy „B' ŚLOZB drużyna RKU odniosła drugie z rzędu zwycięstwo. Walki stały jednak tym razem na słabem poziomie Młodzi zawodnicy Pogoni ponieśli 4 porażki przez t. ko. 2 walki w wadze muszej i koguciej zakończyły się walkowerami w pierwszej wadze dla Pogoni, a w drugiej dla RKU. Pięściarze katowiccy odnieśli zwycięstwa w wadze średniej i ciężkiej.

Z kraju i zagranicy

CIESZYN — Staraniem SKN w Katowicach, sekcji narciarskiej PTT „Watra" w Cieszynie oraz FKS „Ustroń" przy czynnym poparciu władz wojewódzkich, przystąpiono w Wiśle — Malince na Śląsku Cieszyńskim do budowy nowoczesnej skoczni narciarskiej na której osiągnąć będzie można skoki do 75 mtr. długości. Poza tym już w ciągu najbliższych dni rozpocznie się budowa nowej trasy zjazdowej w Czantorii. Inwestycje te pozostają w ścisłym związku z projektem nasilenia ruchu turystyczno - zimowego oraz zawodniczego na terenie Beskidów Śląskich.

CIESZYN — Towarzystwo Sportowe „Piast" w Cieszynie organizuje 18 i 19 bm. igrzyska sportowe (zawody lekkoatletyczne, motocyklowe i piłkarskie). Zgłoszenia zawodników do poszczególnych konkurencyj przyjmuje sekretariat Towarzystwa Cieszyn, Limanowskiego 20. tel 13-95 (ob. Kiedroń).

PRAGA — 7 czołowych łyżwiarzy czechosłowackich wyjeżdża w przyszłym miesiącu do Norwegii, gdzie będą trenowali, przygotowując się do najbliższych Igrzysk olimpijskich. W połowie stycznia Czesi udadzą się do St. Moritz, celem wzięcia udziału w Olimpiadzie Zimowej.

LONDYN — W Anglii panuje zwyczaj przyznawania corocznie dla najlepszego sportowca złotego pucharu im. Harvey'a Za rok bieżący nagroda ta została przyznana Murzynowi z Trynidatu — Mc. Donaldowi Balley'owi, członkowi klubu „Polytechnic Harriers", za zwycięstwa w biegach na 100 i 220 yardów w doskonałych czasach. 9.7 sek i 21,7 sek.

Należy przypomnieć, że w roku ubiegłym nagroda ta przypadła najpopularniejszemu sportowcowi angielskiemu — Sidney'owi Woodersonowi za zwycięstwo w biegu na 5000 m podczas mistrzostw Europy w Oslo.

LONDYN — Jak donosi biuro prasowe igrzysk olimpijskich 1948 w Londynie, liczba dotychczas złożonych zapotrzebowań na bilety im prez letniej olimpiady w Londynie przekroczyła liczbę 1 miljona. Należy dodać, że cyfra ta nie obejmuje zgłoszeń z W. Brytanii, a zawiera jedynie tylko zapotrzebowania zagranicy.

Sąd Grodzki w Radłowie

Sygn I 1 Zg. 300/47
Dnia 1 października 1947 r.

ZARZĄDZENIE
postępowania o stwierdzenie zgonu

1) Chajm vel Ehrlich, ur. 1877 r., syn Józefa i Sprincy z d. Gross miał zginąć w sierpniu 1944 r. w Płaszowie.

2) Chaja vel Helena Ehrlichowa z d. Tenenbaum, ur. 1885 r. córka Leona i Pesli z d. Manne — miała zginąć w sierpniu 1942 r. w Bełżcu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne ze wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Markusa Ehrlicha, w Krakowie, ul. Bernardyńska 9. postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem zgłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przedstawieniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki
Dr Regniewicz mp.
(kr 867)

Sąd Grodzki w Krakowie

Dnia 1 października 1947 r.
Sygn. I 3 Zg. 278/47

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Markusa Ehrlicha zam. Kraków, ul. Bernardyńska 9 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Dr Zimetbauma Chajma Samuela (2 im.) urodz. 17. VII. 1900 r. syna Kasiela i Dassy Zimetbaum, ostatnio zam. w Krakowie Grodzka 36/4 który miał umrzeć w sierpniu 1940 r. we Lwowie w szpitalu.

2) Etli z Ehrlichów Zimetbaumowej urodz. 8. IV. 1908 r. córka Chaima vel Henryka i Chaji vel Heleny Tenenbaum ostatnio zam. w Krakowie Grodzka 36/4.

3) Aleksander Zimetbaum urodz. 25. VII. 1936 r. syna Chaima Samuela i Etli z d. Ehrlich zam. w Krakowie Grodzka 36/4 — którzy dnia 28 sierpnia 1942 r. mieli być wysiedleni z Wieliczki do obozu zagłady w Bełzcu.

Wzywa się wszystkie osoby, które by miały jakiekolwiek wiadomości o zaginionych, by w terminie miesięcznym od ogłoszenia doniosły o nich tut. Sądowi.

Sędzia grodzki:
Mikos mp.
(kr 868)

Sąd Grodzki w Krakowie

Dnia 1 października 1947 r.
Sygn. I 3 Zg. 263/47

OGŁOSZENIE.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Lei Wellner zamieszkałej w Krakowie Paulińska 16/13 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) matki Racheli Wellner urodz. 1874 r. w Klaśnie córki Majera Izraelera i Rojzy z d. Guttman zam. w Krakowie Smocza 10/16, która miała zginąć 14. III. 1943 r. w Krakowie w czasie likwidacji ghetta.

2) brata Szaji Wellnera ur. 17. XII. 1899 r. w Krakowie syna Aby i Racheli z Izraelerów zam. w Krakowie Smocza 10/16 który dnia 28. X. 1942 miał zostać wywieziony z ghetta w Krakowie Podgórzu do obozu w Bełzcu, gdzie miał zginąć.

Wzywa się wszystkie osoby, które by miały jakiekolwiek wiadomości o zaginionych, by w terminie miesięcznym od ogłoszenia doniosły o nich tut. Sądowi (I 3 Zg. 263/47).

Sędzia grodzki:
Mikos mp.
(kr 866)